

Protokół nr 13/22

13 Posiedzenie odbyło się w dniu 19 września 2022r.

Obrady rozpoczęto 19 września 2022r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 12:21 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 10 osób.
2. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Myszkowa.
3. Pani Katarzyna Kochman – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK – prezes spółki ZWiK Sp. z o.o. w Myszkowie.
5. Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko prezes Saniko – prezes spółki PUK Saniko Sp. z o.o. w Myszkowie.
6. Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS– prezes spółki MTBS Sp. z o.o. w Myszkowie.
7. Pani Jolanta Trebisz- Kręska -radca prawny UM.

Obecni:

1. ~~Daniel Borek~~
2. Robert Czerwik
3. Sławomir Jałowiec
4. Dominik Lech
5. Beata Pochodnia
6. Halina Skorek - Kawka
7. Tomasz Szlenk
8. Jacek Trynda
9. Adam Zaczkowski
10. Tomasz Załęcki
11. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 6 czerwca 2022r.
3. Analiza sytuacji finansowo-organizacyjnej spółek: SANiKO, ZWIK, MTBS.
4. Sprawozdanie z przeprowadzonej wizji w terenie pod kątem zaawansowania inwestycji realizowanych na terenie Miasta Myszkowa w I półroczu 2022r.
5. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2022r.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powitał Państwa radnych, panią Burmistrz, gości. Poprosił o naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził, że na sali obecnych jest

10 radnych, podejmowane decyzje będą więc ważne i prawomocne. Przedstawił porządek posiedzenia. Zapytał, czy do przedstawionego porządku dzisiejszego posiedzenia będą uwagi lub zapytania? Z uwagi na brak uwag poprosił o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania:

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (10)

Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 6 czerwca 2022r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 6.06.2022r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 6 czerwca 2022r.

Wyniki głosowania:

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (10)

Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

Do punktu 3.

Analiza sytuacji finansowo-organizacyjnej spółek: SANiKO, ZWIK, MTBS.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zaproponował, żeby w pierwszej kolejności prezes Saniko p. Janusz Trąbski odniósł się do sprawozdania finansowego za 2021r. oraz za półrocze 2022r., jakie zostały przedstawione radnym.

W dyskusji wzięli udział:

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że spółka za 2021r. ma stratę, jest to przede wszystkim spowodowane przesunięciem startu przetargów, które spółka wygrała na dwie gminy, czyli Kamienicę Polską dopiero od kwietnia i Koziegłowy dopiero od lipca zeszłego roku. Koszty były, przychodów niestety nie było, leasingi, inne opłaty. Tak samo koszty akcji zimowej też już były wysokie w zeszłym roku, czyli sól i utrzymanie. Jeżeli chodzi o I półrocze tego roku spółka ma minus 60.000,00 zł za pół roku, jest to przede wszystkim spowodowane drastycznymi wzrostami cen paliw i utylizacji. Paliwa wzrosły od lutego, marca na poziomie 67%, również za utylizację zakłady utylizacyjne w Sobuczynie i w Zawierciu podniosły ceny o 42%. W tej chwili co kwartał są jakieś regulacje cenowe, to są kwoty, sprawy, które trudno jest przewidzieć i skalkulować. Niestety do końca roku jeszcze się pogłębi ten minus z uwagi, że nadchodzi zima i spółka musi zrobić zapasy soli, piasek już jest. Sól w tej chwili sprowadzana jest z Egiptu i z Tunezji, w ubiegłym roku spółka kupowała z Ukrainy, Białorusi po 280,00 zł, w tej chwili to jest po 670,00 zł za tonę, prawdopodobnie będzie jeszcze wyższa cena. Kłodawa zabezpiecza sól tylko na drogi krajowe i międzynarodowe w naszym kraju, reszta gmin, powiatów musi sobie radzić swoimi dostawami.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy do pana prezesa Saniko będą pytania ze strony radnych?

Radny p. Adam Zaczkowski poruszył temat kontraktów, które są realizowane na odbiór odpadów, na jaki okres one są zawarte?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że w tej chwili spółka ma z Koziegłowami do połowy 2024r.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, od kiedy i czy przekraczają rok?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że 3 lata, jest już półtora roku.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy prezes Saniko brał Pan pod uwagę możliwość renegotjacji umów i podwyższenie stawki?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że firma na bieżąco renegotjuje, od miesiąca mają pierwszą regulację płacową miał w czerwcu i teraz się spodziewa od października.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czyli udaje się podwyższyć?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że na szczęście tak, nie w takim procencie jak wszystko podróżowało, ale firma dogaduje się jakoś z gminą, z władzami.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił, żeby prezes powiedział coś na temat podziału spółki. Na jakim jest etapie?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że podział spółki idzie w dobrym kierunku, ponieważ wszystko jest realizowane w terminie. Wcześniej przyjęcie podziału było kilka miesięcy temu przez KRS, u notariusza wszystko jest już dopracowane, zrobione, podpisane i wszystkie dokumenty są złożone w tej chwili do rejestracji spółki w KRS. Teraz spółka czeka trzeci albo czwarty tydzień.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, kiedy prezes spodziewała się, że to może być zatwierdzone?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że raczej do połowy października będzie NIP, REGON, potem wystąpienie o BDO do województwa i można ruszać.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy prezes bierze pod uwagę jakieś nowe przetargi w ościennych gminach?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że w tej chwili jak spółka została podzielona przez wydzielenie, czyli Saniko będzie robiło tylko in - house dla gminy Myszków, wszystkie prace zlecane, czyli akcje zimową, sprzątanie chodników, dróg, zamiatanie, wywóz nieczystości i prowadzenie zieleni. Spółka może to robić tylko in – house, nie może przekroczyć 10%. Druga spółka wydzielona, czyli Saniko Bis, na początek nie wypowiada się jeszcze na temat Koziegłów, bo to są sprawy, które mogą się różnie rozstrzygnąć, tam będzie prowadzić usługi pogrzebowe, które chcemy rozwijać na dobrym poziomie i cały czas utrzymywać i wywóz nieczystości z firm ze wszystkich ościennych gmin, które do tej pory spółka prowadzi. Na chwilę obecną przy takim stanie taboru i pracowników nie myśli o tym, aby z początkiem roku startować w przetargach. Nie ma tych przetargów w tej chwili.

Radny p. Tomasz Załęcki zaproponował przygotowanie jakiegoś biznes planu, skoro te spółki są wyodrębnione i jest jakiś plan, żeby korzystać z tego aby startować do przetargu. Może warto zobaczyć co się szykuje na najbliższe kilka lat w gminach ościennych chociażby po to, żeby radnym przedstawić, że takie są gminy i takie są cele. Może warto coś kupić albo przygotować się do kupienia, żeby ewentualnie przy wygranym przetargu móc to uruchomić albo zobaczyć szerzej jakie są biznesy większe, z którymi można byłoby współpracować w przyszłości.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że jest jak najbardziej za, czego powodem jest tak samo to, że spółka zdobyła doświadczenie już pracując na ościennych gminach i bierze pod uwagę, że na pewno będzie miał zamiar poszerzać zakres prac w tamtej spółce, może nie tylko śmieciowych ale innych prostszych, które można by wykonywać na rzecz naszej gminy, czy ościennych.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy radni mogą dostać taki plan za jakiś czas, dwa, trzy miesiące?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko prezes Saniko odpowiedział, że na pewno za jakiś czas, nie od razu, niech to się wszystko ułoży i wystartuje. Spółka poszerzy najpierw

działalność, na ile będzie miał pojazdów, ludzi w tamtej spółce, czyli te przedsiębiorstwa, firmy i usługi pogrzebowe.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, bo to jest ważne, natomiast zaproponował przygotowanie biznes planu. Żeby poszerzyć rynek nie trzeba powiększać taboru, najpierw można przygotować plan tak i go przestawić radnym. Czy jest szansa do 3 miesięcy?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko prezes Saniko odpowiedział, że wstrzymałby się do wiosny.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy 1 kwietnia radni będą mogli uzyskać?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko prezes Saniko powiedział, że jakieś założenia przyszłościowe musi mieć i ma.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że Pan prezes mówi o podziale spółki i o tym, co planuje jakby w obrębie obu spółek. Jak to formalnie ma wyglądać, czy organy spółek będą zdublowane, to będą te same osoby, jakie są plany w tym zakresie?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że na ten moment planowane jest powierzenie funkcji prezesa zarządu zarówno w jednej jak i drugiej spółce p. Januszowi Trąbskiemu. Mam nadzieję, że świetnie się w tych obu rolach sprawdzi, ponieważ ma ogromne doświadczenie. Na ten moment nie wydaje się konieczne wprowadzanie dodatkowych osób do którejkolwiek ze spółek. Jeśli chodzi o służby finansowe tym zajmie się pan prezes, trwają rozmowy również w tym kierunku, żeby służby finansowe dzieliły swój czas pomiędzy obie spółki. Oczywiście musi być za to odpowiednie wynagrodzenie, ponieważ to jest znaczące dołożenie pracy. Jeśli chodzi o działania Urzędu, przygotowuje się do zleceń in - house, jest to już mocno zaawansowane. Mamy nadzieję rozpocząć w tym momencie, w którym spółka będzie gotowa już przyjąć zaproszenie do negocjacji i liczymy na to, że zgodnie z planem od 1 stycznia spółka Saniko mając powierzone cały utrzymanie miasta, wywóz jak i zagospodarowanie odpadów sprawdzi się w tym temacie, bo mamy naprawdę dobrą spółkę i jest najlepiej przygotowana do świadczenia tej usługi na terenie miasta.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie widzi więcej zgłoszeń w dyskusji i zadawania pytań do prezesa Saniko, w związku z tym podziękował prezesowi za udział w komisji. Zaproponował przejście do omówienia wyniku finansowego za 2021r. i sprawozdanie za I półrocze 2022r. spółki ZWiK.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że wynik spółki jest ujemny, natomiast zapewnienie dostaw wody i odprowadzenie ścieków jest realizowane prawidłowo. Nie ma żadnych zakłóceń i na tą chwilę żadnych problemów. Rzeczywistość jest przerażająca. Prezes ZWiK zapytał radnych, czy posiadają wniosek z dnia 14 września, który skierował do gminy Myszków o udzielenie pomocy finansowej w wysokości 1.800.000,00 zł.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec wtrącił, że to jest jeszcze świeża sprawa, która jeszcze do Rady nie dotarła, jest pismo ZWiK, które informuje o ul. Zamenhoffa. Radni nie czytali tego wniosku i nie zapoznali się z tym.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK zwrócił się z prośbą, jeżeli radni się z nim zapoznają, tam jest wszystko wyliczone skrupulatnie. Na dzień dzisiejszy ceny energii elektrycznej przewróciły działalność gospodarczą spółki, akurat ten zbieg okoliczności wszystkich takich spraw związanych głównie z energią również realizujemy to

przedsięwzięcie z kredytu na modernizację ul. Piłsudskiego, odejście głównego dostawcy ścieków przemysłowych Sokpol, która w piątek złożyła informację dziękując za współpracę. Etap nowego wniosku taryfowego, spółka musi do końca września zrealizować i wysłać, to powoduje, że sytuacja jest bardzo zagmatwana. Prezes przekazał przewodniczącemu komisji jako załącznik do niniejszego protokołu wykres, na którym widać jak ceny energii rosną. Spółka ZWiK otrzymała ze spółki Skarbu Państwa z Tauron, żeby wpłacić 1.062.000,00 zł w ciągu 10 dni. Prezes został poinformowany, że jeżeli ta kwota nie zostanie wpłacona to po 10 dniach (pismo było z 25 sierpnia br.) będą zdemontowane urządzenia pomiarowe. Brak energii elektrycznej na oczyszczalni ścieków to jest sytuacja jednoznaczna. Po zmianie tych wskaźników, ich urealnienie, kwota została zmieniona. 30 sierpnia spółka wysłała informację o zmniejszonych zapotrzebowaniach energii elektrycznej i ta kwota spadła o połowę 500.000,00 zł. Odpowiedź była 1 września z datą wpłaty 1 wrzesień, dzięki interwencji p. Burmistrza w Tauronie, sporządzone zostało wspólne pismo ta kwota została zmniejszona do 300.000,00 zł kaucji na dostawę energii elektrycznej. Ta sytuacja jest na bieżąco monitorowana przez Radę Nadzorczą spółki. Spółka zaciągnęła kredyt w Banku Spółdzielczym i wpłaciła pieniądze. 13 września został rozstrzygnięty przetarg, który był zamówieniem publicznym, ponieważ ta kwota przekraczała wartość środków unijnych. Mamy cenę 1.966,00 zł za MWh, natomiast w okresie września ta kwota wynosi 2.444,30 zł, to jest kwota w systemie awaryjnym, która będzie obowiązywała cały wrzesień. Jeżeli spółka w skali roku zużywa około 2800 MWh, przeciętne gospodarstwo domowe zużywa przeciętnie 2 MWh. Wodociągi w Myszkowie jako całość, oczyszczalnia ujęcia 2.800 MWh. Spółka ma system odnawialnych źródeł energii, suszarnię słoneczną, to w czasie pogody zmniejsza odzysk ciepła z osadników za pomocą pompy ciepłej. Ma również pomysły na racjonalizację procesów energetycznych, ale do tego trzeba mieć środki finansowe i zabezpieczenie. Jeżeli spółka płaci miesięcznie za energię elektryczną około 130.000,00 zł – 140.000,00 zł to teraz po nowych cenach za wrzesień, październik, listopad, grudzień ceny będą około 600.000,00 zł, czyli co miesiąc prawie 500.000,00 zł braknie na energię elektryczną. Prezes wyjaśnił, że w propozycji, którą złożył o pomoc finansową, to Państwo decydujecie jaka to jest forma. Trzeba mieć na uwadze, że 300.000,00 zł kredytu awaryjnego z Banku Spółdzielczego spółka musi spłacić do końca roku. Prezes ZWiK poprosił radnych, żeby spojrzeli na tą sytuację pod kątem zabezpieczenia podstawowych elementów do funkcjonowania miasta. Bez tej pomocy finansowej spółka straci płynność w połowie października, ponieważ przyjdą pierwsze faktury za energię elektryczną z miesiąca września. Termin płatności tych faktur jest 14 dniowy. Do tego dochodzi fakt, że spółka realizuje przedsięwzięcie „Modernizacja ujęcia wody na ulicy Piłsudskiego”, gdzie spółka ma ponad 4.000.000,00 zł kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego, spółka ma 500.000,00 zł kredytu obrotowego na zapłatę podatku VAT. Te 500.000,00 zł spółka ma skalkulowane, że jest VAT płacony i zwracany. Warunkiem uzyskania dotacji z BGK jest uregulowaniu podatku VAT, na dzień dzisiejszy spółka ma płatności do 25 września, musi zapłacić podatku VAT 115.000,00 zł i na tą kwotę posiada zabezpieczenie finansowe, ponieważ na dzisiejszy dzień na plusie spółka miał 300.000,00 zł i na bieżąco reguluje wszystkie zobowiązania, które są realizowane i to 115.000,00 zł VAT za roboty wykonane w sierpniu ureguluje. Za roboty wykonane we wrześniu, które będą w dość znacznej kwocie, bez pomocy finansowej gminy podatek VAT 20-go któregoś października, będzie musiała zapłacić z kredytu obrotowego, żeby był uruchomiony kredyt z BGK. Prezes powiedział, że takiego zawirowania jak pracuje w firmie 20 lat, nie było nigdy. Faktury z energii elektryczne, które przyjdą za wrzesień w październiku spółka będzie mieć problem je uregulować. Prezes ZWiK poinformował, że

do końca września musi złożyć wniosek taryfowy, spółka jest na etapie dość zaawansowanym, w tym tygodniu służby techniczne dołożą wszystkie informacje, które w tym wniosku muszą się znaleźć to spółka złoży wniosek taryfowy w terminie. Rozpatrywanie wniosków taryfowych przez państwowego regulatora Wody Polskie to jest okres długi i skomplikowany. Prezes ZWiK zwrócił się z prośbą do radnych, żeby przeanalizowali wniosek o dofinansowanie spółki. Jest to sytuacja skomplikowana dla miasta, bo to jest pomoc finansowa do końca roku. W swoich planach katastrofalnych prezes doszedł do wniosku, że będzie płacił tylko wynagrodzenia pracownikom, to jest podstawowa sprawa. Trzeba wziąć pod uwagę, że na obecnym etapie spółka ogranicza się do remontów i do bieżących awarii, nie realizuje żadnych inwestycji, żadnych większych robót. Planuje to zrealizować dopiero po zatwierdzeniu wniosku taryfowego. Następnym ciosem dla spółki to informacja od firmy Sokpol, że dziękują za wieloletnią współpracę. Sokpol odprowadzał ścieki do wodociągów przez 20 lat, to były płatności w kwocie około 100.000,00 zł. Jeżeli w listopadzie i grudniu spółka nie uzyska tych kwot to będzie ubytek finansowy. Koszty będą mniejsze, będzie mniejsze zużycie energii elektrycznej, mniejsze zużycie osadów ściekowych, natomiast to się nie przekłada wprost proporcjonalnie. We wniosku taryfowym służby techniczne oczyszczalni przygotowały szacunkowe mniejsze koszty eksploatacji w przypadku braku podmiotu tj. Sokpol. Reasumując prezes ZWiK poprosił radnych o zapoznanie się z jego wnioskiem, spółka jest gotowa do przedstawienia wszystkich wyliczeń, sytuacja się zmienia z dnia na dzień. Również harmonogram wykonawcy przebudowy ujęcia wody na ul. Piłsudskiego przez firmę, która realizuje termin, natomiast płatności pod koniec roku będą znaczące, bo firma ma termin zakończenia inwestycji do końca tego roku. Prezes zasygnalizował kłopoty z zakupem armatury i materiałów. Spółka chce wywiązać się z dotacji 1.500.000,00 zł, którą otrzyma w ramach programu RPO. Prezes poprosił

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał prezesa, czy ma jakieś dobre informacje, czy same dramaty?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że dobrą informacją jest to, że na dzień dzisiejszy dostawa wody i oczyszczanie ścieków w naszym mieście przebiega bez zarzutu, wszystkie awarie są usuwane bez problemu, służby techniczne pracują prawidłowo. Nie może tego powiedzieć, jak się spotka z radnymi tutaj w listopadzie albo pod koniec października.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że słuchając prezesa nie zgadza się ze wszystkim i nie lubi takich sytuacji, jaka miała miejsce na sesji, że prezes wyciąga telefon z sms, straszy mieszkańców taką dramatyczną informacją, że zaraz spółce prąd odciągną. Dodał, że Tauron lub jakkolwiek inna firma, która dostarcza prąd odcina wtedy, kiedy ktoś nie płaci za prąd. Kaucja podlega innym prawom i pan dał informację, że 1.000.000,00 zł natychmiast, bo wyłączą, taki poszedł przekaz do miasta, mieszkańców. Okazuje się, że jednak 250.000,00 zł, radny dodał, że jest przekonany, że można byłoby zapłacić 100.000,00 zł. Dodał, że prezes ma warunki umowy i na pewno nie ma tam żadnej klauzuli. Mówienie, że prąd wyłączą, na pewno dostawca typu Tauron nie robiłby medialnej wpadki. Ktoś miał problemy organizacyjne, skoro wysłał pismo 1 września z datą płatności 1 września, nikt prezesa nie informował, że prąd zostanie wyłączony. Radny poprosił prezesa, żeby zanim rzuci hasło na sesji, warto się zastanowić, jest to niepotrzebne sianie paniki. Zdaniem radnego gdyby to było 100.000,00 zł gdyby była jakaś chęć z Pana strony większa to z takimi rzeczami jedzie się

i rozmawia, negocjuje się. Radny dodał, że czyta wniosek o Zamenhofa i zastanawia się, gdzie pan prezes był przez ostatnie dwa miesiące. Jeżeli teraz ma pan informacje, że tu jest potrzeba tylu przyłączy była sesja, spotkanie, komisje, nic Pan nie mówił o Zamenhofa, Pan powinien lobbować za tym, żeby jak najwięcej było przyłączy, kanalizacyjnych i wodociągowych. Radny poprosił, żeby prezes pochwalił się restrukturyzacją w spółce, czy pan prezes myśli, żeby gdzieś koszty obciąć. Może warto się pochwalić w związku z tym, że od roku czasu jest źle na całym świecie, nie tylko w Myszkowie to mamy takie plany. Jeżeli pan prezes pozamykał w spółce pewne rzeczy inwestycyjne, modernizacyjne i wstrzymał Pan jakieś inne rzeczy, to może trzeba jakieś cięcia zrobić. Jeżeli teraz czegoś spółka nie robi, co zawsze robiła to najprawdopodobniej ktoś został przekwalifikowany w inne miejsca albo tego już nie robi. Radny zapytał prezesa, jakie ma plany restrukturyzacyjne? Skoro jest zadłużenie, koszty bankowe zostają, trzeba jakiś plan przygotować. Dobrze byłoby, jakby prezes na najbliższą komisję przygotował, co ma w planach? Radny przypomniał, że prezes powiedział, że spółka nie robi większość rzeczy, które były robione wcześniej. Jeżeli jest jakiś dział inwestycyjny, który nie chce inwestycji, czy dział planowy, który coś robi, a teraz nie robi to albo roimy reorganizacje i rzucamy kogoś na inną pracę albo pewne umowy, które są kontraktowe, które się kończą warto wygasić, a jeżeli trzeba będzie, bo taka jest sytuacja to może trzeba też kogoś zwolnić i połączyć. Radny zapytał, czy prezes ma wiedzę na temat nowych przyłączy kanalizacyjnych i nowych połączeń wodnych? Teraz są inwestycje w mieście, jeśli chodzi o budowę wodociągu, są nowe ulice, które są podłączone. Czy spółka wodociągowa ma aktualne informacje, gdzie kogo może podłączyć i czy robi jakieś na dzień dzisiejszy kampanie informacyjne dla nowych mieszkańców o to, że może się podłączyć do wody, kanalizacji. Czy takie kampanie spółka robi w porozumieniu z miastem? Pan Burmistrz często mówi, że jest nowa ulica podłączona do kanalizacji, do wodociągu, pan Burmistrz oficjalnie na sesji mówi, że było mało przyłączy, jak ludzie chcieli kanalizację, czy wodę tak teraz nie ma informacji. Radny zwrócił się z pytaniem do spółki, czy spółka której powinno najbardziej zależeć na tym, żeby były te przyłącza robi coś w tym kierunku? Co spółka robi konkretnie? Nie można czekać, aż ktoś przyjdzie i przyłączy się do kanalizacji. Czy w wodociągach jest ktoś kto jest za to odpowiedzialny, kto robi takie rzeczy? Jeżeli robi to co robi, jak robi, jakie były kampanie informacyjne? Jeżeli nie to dlaczego? Radny pamięta, jak spółka robiła kampanię na ul. Kozięgłowskiej, gdzie ktoś chodził i sprawdzał kto się przyłączy i trwało to rok czasu, do końca to nie było zrobione. Jeżeli spółka ma takie podejście do nowych przyłączy to nie wróży dobrych przyłączy. Jest czas kryzysu, trzeba pasa zacisnąć, trzeba się wziąć do roboty i zrobić to. Radny poprosił o tą informację, bo brakuje tutaj woli dobrej współpracy oraz chęci przyłączania nowych ludzi. To jest współwina spółki i miasta, dobrze byłoby, żeby te osoby razem coś przygotowały, pan prezes powinien być osobą, która motywuje. Mamy dużo nowych dróg przyłączonych do miasta, gdzie mogą być przyłączenia kanalizacyjne wodociągowe, natomiast może czasami ludzie nie wiedzą, że jest taka możliwość, może trzeba ich poinformować, może trzeba im dać jakąś promocję przez pierwsze trzy miesiące albo jakąś pomoc, pakiet promocyjny dla nowych osób, które się przyłączą do wodociągu. Radny poprosił, żeby przygotować jakąś restrukturyzację, żeby radni mogli zobaczyć, że ktoś w wodociągach się stara. Radny poprosił, żeby prezes przygotował jak wygląda sprawa przyłączy, chciałby wiedzieć, jakie są drogi nowe podpięte do wodociągu, ile jest osób, które mogą być przyłączone, a ile się przyłączyło. Radni chcieliby to monitorować i wiedzieć jak to wygląda. Może trzeba będzie coś zrobić w mieście z tego powodu, bo są nowe ulice, a nie ma przyłączy. Takie tematy chciał, żeby omawiać na komisjach, a nie tylko narzekać.

Przewodniczący p. Sławomir Jałowiec przypomniał radnemu, że każda restrukturyzacja kończy się redukcją etatów i zwolnieniem pracowników.

Radna p. Beata Pochodnia uzupełniła wypowiedź radnego p. Załęckiego, że nie wyobraża sobie, żeby spółka z udziałem Skarbu Państwa dopuściła się czegoś takiego jak jakieś odłączenie jakichś urządzeń. W takiej sytuacji wszystkie telewizje polskie przyjechałyby do Myszkowa i zagraniczne, bo to byłby ewenement, sytuacja jest niemożliwa. Radna odniosła się do wystąpienia prezesa, pan to nazwał emocjonalnym wystąpieniem na ostatniej sesji. Byliśmy w punkcie, w którym ważyły się losy i pana zadaniem było przekonać radnych co do konieczności realizacji inwestycji w ul. Zamenhofska. Byłam tą osobą, która upierała się przy tym, żeby Pan zgłaszając taki wniosek zabrał głos, ponieważ mówił pan, że to co powie w tej chwili ma absolutnie kluczowe znaczenie. Myślałam, że to będzie coś co pozwoli przekonać radnych do realizacji tej inwestycji. Usłyszeliśmy o kaucji, natomiast o samej inwestycji w ul. Zamenhofska Pan potem wspominał, że jest ona bardzo ważna. To było tylko tyle z pana strony. Z oficjalnych informacji, wymiany zdań, wiemy jak ta sytuacja w ul. Zamenhofska wygląda, wiemy też z tych mniej oficjalnych, i chyba pan prezes się zgodzi, że niezrobienie tej inwestycji grozi katastrofą. Radna zgodziła się z radnym Załęckim, że obowiązkiem Pana prezesa było przez parę miesięcy zrobić wszystko, żeby przekonać Radę Miasta, co do podjęcia decyzji umożliwiającej realizację inwestycji zwłaszcza, że znalazł się pan w sytuacji złotego strzału, bo kwota z przetargu, ta oferta która została złożona, w mieście takiej oferty nie mieliśmy, żeby 9.000,00 zł, czy parę tysięcy było wyżej niż szacunek, jedna na milion taka oferta. Ta energię warto było poświęcić na to, żeby radnych przekonać, zwłaszcza, że radni dopytywali, jak Pan to widzi. Teraz jest wniosek, że trzeba to zrobić. Może skupimy się na przekonaniu nieprzekonanych, że powinniśmy przeznaczyć temu znacznie więcej uwagi niż zostało poświęcone do tej pory. Radna dodała, że słyszała, że niektórzy członkowie Rady wypowiadali się, że tam niekoniecznie trzeba robić, bo jest drogo i ludzie nie będą się chcieli przyłączać, to jest skandaliczne. Radna powiedziała, że wodociągi nie realizują inwestycji tylko wyłącznie na rzecz gminy, czy w obrębie swojego planu wieloletniego. Zapytała, jakie inwestycje i do jakich przetargów wodociągi stanęły w okresie 2001 i I półrocze 2022, do ilu takich zamówień zewnętrznych stanęły i ile takich zamówień zewnętrznych wygrały i jakie zamówienia zewnętrzne realizują? To jak w przypadku prezesa Trąbskiego, każdej spółki, jeżeli coś robimy z zewnątrz to uzyskujemy z tego przychód. Jak to wygląda również z tej strony?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK ustosunkował się do pytań radnych, wyjaśniając swoje wystąpienie na sesji, że może uraził kogoś, ale dostał informację od głównej księgowej i podzielił się takim ciosem. Rozmowa telefoniczna była jednoznaczna, został poinformowany o zdemontowaniu urządzeń, równoznaczne z odcięciem dostawy. Odnośnie sprawy ul. Zamenhofska, jak może dyrektor firmy wodociągowej jakkolwiek w tym kraju być przeciwny budowie wodociągów kanałów sanitarnych, to jest nielogiczne. Zawsze to jest temat najważniejszy, który porządkuje tematy związane z daną branżą. Prezes podkreślił, że gdzie jest wodociąg, jest za tym. Odnośnie restrukturyzacji, przedstawił jaka jest sytuacja naturalna. Gdyby nie wzrost energii elektrycznej to jego wypowiedź byłaby diametralnie inna. To nie jest wina pracowników wodociągów, że spółka znalazła się w takiej sytuacji, związanej z nie naszymi sprawami. Dodał, że nie będzie zwalniał ludzi, od 15 lat jest taki sam skład sześćdziesiąt parę osób, zwalnianie ludzi w dzisiejszych czasach jest najgorszą rzeczą jaką może być. W dniu dzisiejszym na odprawie technicznej omówił sprawy związane z ogrzewaniem zakładu, piec gazowy będzie miał 19 stopni. To nie jest tak, że spółka się

cieszy, że gmina daje tyle pieniędzy, ale muszą być spełnione normy BHP jeśli chodzi o warunki pracy, szatnie, kąpiele, każdy pracownik ma prawo skorzystać z rzeczy, które są na całym świecie oczywiste. Prezes dodał, że nie będzie gasił światła pracownikom biurowym, bo muszą mieć odpowiednie doświetlenie. W ubiegłym tygodniu miał poważne spotkanie z pracownikami, wszystkie zadania są realizowane na bieżąco. Wynagrodzenia, jubileusze, odprawy, wynagrodzenia są kiepskie, pracownicy piszą i proszą, prezes wynegocjował 12% podwyżki wynagrodzeń w nowym wniosku taryfowym. Prezes podkreślił, że nie zwolni ludzi, bo każdy pracownik ma swoje zadania do wykonania. Każdy pracownik ma swoje rodziny i muszą funkcjonować jak każdy inny. Prezes dodał, że pracownicy chcą wynagrodzeń, bo sytuacja jest taka, a nie inna, a tym bardziej w takiej sytuacji, gdzie zakład może stracić płynność finansową za dwa miesiące i pracownicy to zrozumieli. Pracownicy wykonują różne rzeczy, zmieniają hydranty, kontrole Straży Pożarnej. Jak była burza pracownicy przyjeżdżali i nawet się nie domagali wyjątkowych wynagrodzeń, jak siadł system monitoringu ręcznie to sterowali. Dodał, że odpowiada za ludzi, w stosunku do niego można wyciągnąć konsekwencje. Odnośnie przyłączenia ludzi muszą być inwestorzy, zestawienia są wykonywane, co miesiąc są podawane. Tam gdzie są inwestycje realizowane, ludzie wiedzą o tym, nie trzeba im mówić, uzgadnianie dokumentacji trwa najszybciej jak to możliwe. Projektanci mają problem z gazownią, w wodociągach się nie czeka na to, bo sprawa jest priorytetowa. Odnośnie propagandy przyłączeniowej, jest strona internetowa, jak ktoś zadzwonił pani w Sekretariacie tłumaczy, co trzeba zrobić. Prezes poprosił, żeby radni zwrócili uwagę na to, jakie są ceny materiałów, armatury, rosnące 40 - 50%, spółka ogranicza to co jest w magazynie, ale magazyn taka firma musi mieć. W magazynie spółka ma stal, żeliwo, azbesto - cementowe. Wodomierze muszą być wymieniane co 5 lat, też to jest realizowane bez problemu. Sprawa ograniczenia kosztów, ewidencjonowane wyjazdy, bilansowane koszty energii elektrycznej w każdym dziale, wykonywanie minimalnych napraw na obiekcie, modernizacja oczyszczalni była w 2005r. Zakład ma potrzebę wymiany oprogramowania, gdzie informatyk informuje mnie, że trzeba to zmienić. Spółka rozmawia z firmą, żeby temat modernizacji w zakresie fakturowania przesunąć na inny termin albo wziąć kogoś tańszego. Odnośnie ewidencji przyłączy, jak przyjedzie do biura wyśle radnemu całą ewidencję w poszczególnych etapach. Ludzie doskonale wiedzą, każdy jest przygotowany, wie, że jak jest droga, asfalt, to później nie robi tego przyłącza. To od ludzi zależy, żeby się zainteresować, ludzie do tego podchodzą bardzo racjonalnie. Odnośnie Zamenhofa, jak będą zatwierdzone taryfy, one będą na pewno wysokie, we wniosku jest wpisana kwota na wodociąg w ul. Zamenhofa. Prezes dodał, że interesuje go kanał sanitarny, który uporządkowałby cały obszar danej dzielnicy, a potem spółka martwiłaby się następną. Na spotkaniach wielokrotnie mówił, że tam jest kanał, który funkcjonuje, jeżeli się zapadnie, co może zdarzyć się jutro, pojutrze, za 5 lat, jego się nie da naprawić, bo to jest kanał, który budowany jest, to było realizowane sposobem gospodarczym przez zakłady Światowit, w czynie społecznym ludzie to realizowali w latach 60 – ch ubiegłego wieku. Kanał, żeby go zmonitorować, dział techniczny mówi, że aby go przeczyścić i sprawdzić jego jakość to wpakowanie urządzenia ciśnieniowego spowodowałoby, że rozwaliliby się.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec podziękował za wypowiedź prezesa spółki, podkreślając, że znajduje uzasadnienie, bo w większości zna tych ludzi, a prezes broni i imienia firmy i pracowników.

Radny p. Tomasz Załęcki przypomniał, że kilka lat temu podczas różnych głosowań na temat budowy wodociągu lobbyści wodociągów głosowali przeciwko budowie wodociągów, więc

od tamtej pory stracił zaufanie we wszystko co prezes mówi. Odnośnie sytuacji, gdzie księgowa informuje o piśmie z Tauronu to pierwsza rzecz jest taka, że prawnik powinien o tym wiedzieć i pana uspokoić. Radny wyjaśnił, że mówiąc o restrukturyzacji miał na myśli, żeby się z Radą Nadzorczą, osobami decyzyjnymi w firmie i zastanowić się. Oczekuje od prezesa restrukturyzacji w firmie, że zostaną obcięte jakieś koszty, nie mówił, żeby wszystkich zwalniać, ale jeżeli jest taka potrzeba. Radny dodał, że gdyby miał dział inwestycyjny, który nie miałby inwestycji to zamieniłby ten dział na inny dział. Prezes powinien mieć informację konkretną, że jeżeli na przykładzie kilku ulic, że przez rok czasu trwa informowanie mieszkańców o tym, że mogą się przyłączyć, to jest praca na dwa, trzy dni. Mamy jedną, czy dwie ulice, pracownik powinien jechać i zrobić to w ciągu tygodnia, a to się robiło rok czasu. Radny powiedział, że miasto robi drogę z wodociągiem, prezes robi tylko przyłącza. Jeżeli pan ma informację, że w tym roku będzie robiony wodociąg to ludzie w wodociągach powinni mieć informację, ile tam jest domów do przyłączy i informować ich, za ile skończy się inwestycja albo brać od nich oświadczenia, czy są zainteresowani. Wszyscy zazwyczaj są zainteresowani, bo każdy prosi, żeby drogę remontować, żeby budować wodociąg. Okazuje się, że po wybudowaniu drogi 30% chce się przyłączyć. Trzeba usiąść razem z prawnikiem, może trzeba na tych oświadczeniach jakieś zobowiązania robić, może trzeba ich przestrzec. Może warto wykorzystać wszystkie środki prawne, bo jest taka sytuacja, że ludzie chcą wodociąg, chcą kanalizację, może warto na tych oświadczeniach pewne informacje zawrzeć, żeby nie było takiej sytuacji, że pan Burmistrz mówi, że zamiast 30 nowych domów przyłączył się jeden, więcej nie chce, coś trzeba z tym zrobić. Nad tym trzeba się i popracować. Radny powiedział, że oczekuje, że prezes przygotowuje coś na najbliższą komisję na temat tego, jakie są plany restrukturyzacyjne, jakaś delikatna reforma w firmie, może coś trzeba zmienić.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że przygotowuje to co Pan radny chce w formie pisemnej.

Radna p. Beata Pochodnia ad vocem powiedziała, że ta sytuacja, w której została postawiona spółka i wzrost energii jest skandaliczna. Nie może być tak, że takie spółki, po to są spółki strategiczne, gminne w takich sytuacjach były stawiane. Tarcze tarczami, ale z drugiej strony zabezpieczenia, z drugiej strony te taryfy spowodują, że i tak mieszkańcy będą płacić więcej. Czy jest jakaś forma współpracy spółek gminnych, czy spółka powinna wspólnie wystąpić, żeby tej sytuacji zaradzić, bo tak na pewno nie powinno być. Odnośnie ul. Zamenhofa, to nie chodzi o to, żeby Pan się zgadzał, że jest budowa przyłączy, modernizacja sieci. Radna dodała, że pan prezes od kilku miesięcy ma świadomość, że radni nie są przekonani co do tej konieczności. Zwróciła się z pytaniem do prezesa, kto odpowiada za stan infrastruktury wodnej w ul. Zamenhofa, wodociągi odpowiadają, jeżeli dojdzie do czegoś to kto za to odpowie. Pan prezes mówi, że to jest tak oczywiste, że nie trzeba o tym mówić. Jeżeli prezes ma w Radzie Miasta większość, dla której to oczywiste nie jest Pana obowiązkiem jest przedstawiać argumenty co do konieczności zrobienia tego do skutku. Nie może Pan skwitować, że to jest oczywiste i nie trzeba o tym mówić, bo powinni o tym wiedzieć, może powinni, ale nie wiedzą. Ta dyskusja w Radzie szła w kierunku takim, że sytuacja wodociągów jest trudna to może nie robić, zrobimy tam asfalt, żeby było. To nie o to chodzi, tam głównym zadaniem jest uporządkowanie sieci wodno - kanalizacyjnej tej wodociągowej, nie tylko warto, ale trzeba. To co Pan powiedział dzisiaj wreszcie wybrzmiało i powinno wybrzmiewać od kilku miesięcy. Na każdej komisji i w każdej sytuacji kiedy do Państwa docierają sygnały, że jednak są wśród radnych osoby nieprzekonane, a Pan wie z czym się to

wiąże i jakie są zagrożenia. Takie wnioski, pisma powinny być wysyłane raz w miesiącu. Obecność Pana na Komisji, obecność na sesji powinna być poświęcona temu, czym to grozi, nie czym grozi kaucja, tylko czym grozi brak uporządkowania infrastruktury wodnej w tym regionie. Radna poprosiła o odpowiedź na wcześniejsze jej pytanie, jak to wygląda. Na ile wystarczy to zabezpieczenie, o które Pan wnioskował? Co będzie w przyszłym roku? Jak Pana spółka będzie funkcjonować w przyszłym roku? Co zrobimy? Przeznaczmy pieniądze z budżetu gminy tylko na spółkę wodociągową. To nie jest zarzut w stronę prezesa, tylko w jakiej sytuacji będą znajdowały się samorządy. Za chwilę ta sytuacja dotknie inne jednostki organizacyjne i inne spółki. Wszędzie są koszty i jeszcze raz koszty. Radna przypomniała, że pytała, jak wygląda w latach 2020/2021 uczestnictwo spółki w przetargach. W ilu przetargach spółka wzięła udział? W ilu przetargach doszło do realizacji zadania, czyli spółka wygrała?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że wszystkie firmy wodociągowe są zrzeszone w Izbie Gospodarczej Wodociągi Polskie. Spółka ZWiK jest tam też zrzeszona, jest tam 2000 firm wodociągowych. Prezes zachęcił radnych, żeby w wolnej chwili popatrzeć, jaki jest głos branży. Głos branży jest taki, że wszyscy są przerażeni wzrostami cen energii elektrycznej tym co będzie dalej. Spółka ZWiK nie jest odosobniona, cała sytuacja branży jest w podobnej sytuacji. Spółka składa oferty jak miasto organizuje przetarg na budowę odcinka wodociągu, oferty spółki są cenowo wyższe od tych, które wygrywają firmy prywatne, mniejsze. Spółka nie ma odrębnego działu inwestycji, żeby takie przedsięwzięcia realizować należałoby mieć odrębny dział inwestycji z szukanami związanymi z kalkulacją. Na pewno gdyby radni zadali pytanie, czy te firmy, które wygrywają z nami w robotach wodociągowych, czy utrzymałyby przez miesiąc jakiś fragment miasta w zakresie zaopatrzenia w wodę, na pewno nie. Spółka realizuje swoje zadania statutowe, gdzie jest możliwość składania oferty. Spółka przegrywa z firmami prywatnymi, nie ma typowej brygady inwestycyjnej, ponieważ sprawy kadrowe są ograniczone. Firmy, które wygrywają, stawki są takie tak zaniżone, trudno mu komentować i wnikać w papiery konkurentów.

Radny p. Adam Zaczkowski odniósł się do wypowiedzi prezesa, że nie dziwi się emocjonalnemu tonowi wystąpienia pana prezesa, bo troska o bezpieczeństwo spółki została sprowadzona do zarzutu. Dodał, że nie wszyscy myślą tak samo w gronie Rady Miasta. Możemy dyskutować o problemach, nie zgadzać w różnych kwestiach, ale sprawy fundamentalne powinny nas łączyć nie dzielić. Pan prezes Woszczyk jest prezesem spółki prawa handlowego i odpowiada własnym majątkiem za zaniedbania, które ewentualnie by zostały zrealizowane. Jeżeli spółka utraciłaby płynność finansową jedynym rozwiązaniem, żeby nie płacić z własnych pieniędzy prywatnych jest postawienie spółki w upadłość. Czy my chcemy takiej sytuacji, żeby wodociągi zostały postawione w upadłość? Jeżeli rozmawiamy teraz o tym, że do końca roku braknie na pokrycie bieżących wydatków 1.800.000,00 zł i nikt na to nie zwraca uwagi, że te pieniądze gdzieś trzeba znaleźć to jestem przerażony jakością tej dyskusji. Możemy rozmawiać o kwestiach, czy da się lepiej poukładać brygady, ale to nie dzisiaj jest czas na taką rozmowę. Dzisiaj spółka jest w niebezpiecznej sytuacji, pan prezes mówi o tym, że złoży za chwilę nowy wniosek taryfowy, który jeszcze nie jest w stanie się określić. Radny pamięta, że na poprzednich spotkaniach padły wartości przewidywane woda 30%, ścieki 90. Nie wiadomo, czy jest to aktualne na dzisiaj, czy za chwilę nie będzie więcej i za moment nasi mieszkańcy to podwyższone koszty działalności spółki będą płacić, chyba że Wody Polskie znajdą sposób na to, żeby nie zatwierdzić tych taryf, to wtedy będziemy płacić to z budżetu miasta, bo innej możliwości już nie będzie. Dzisiaj rozmawiamy, prezes mówi o inwestycjach, 4.000.000,00 zł kredytu na jedną

inwestycję, którą realizuje, za chwilę 1.000.000,00 zł na Zamenhofa. W tej inwestycji miejskiej udział finansowy za tą część wodociągową bierze spółka, a nie ma na to pieniędzy. Prezes przed chwilą mówił o tym, że żeby wpłacić kaucję musiał zaciągnąć kredyt, to znaczy że spółka nie ma na koncie 300.000,00 zł, żeby móc tą kaucję wpłacić w gotówce. Powinniśmy myśleć trochę bardziej dalekosiężnie niż tylko na jutro patrzeć i walczyć o to, żeby bez względu na wszystko podpisać umowę na realizację inwestycji za 10.000.000,00 zł, na co nie ma pieniędzy. Radny powiedział, że sobie tego nie wyobraża. Pan prezes mówi o tym i zostaje to przymuszany, bo to tak wygląda, żeby pisać pisma do Rady Miasta, że inwestycja jest strategiczna. My to rozumiemy, trzeba tą gospodarkę uporządkować i zagrożenie, które ta sieć ogólnospławna powoduje naprawić. Powinniśmy się zastanowić, w jaki sposób, bo jeżeli prezes podpisze umowę na realizację wymiany wodociągu za 1.000.000,00 zł, będzie to musiał wrzucić w taryfę, czy tak powinno być. My znamy Plan Wieloletni, wiedzieliśmy jakie będą konsekwencje tego na tamten czas, kiedy on był uchwalany, a nie na dzisiaj, kiedy koszty działalności wzrosły horrendalnie, a kredyt na 4.000.000,00 zł, kiedy umowa kredytowa była podpisywana kosztował o ile mniej niż dzisiaj kosztuje. O ile WIBOR wzrósł przez ten okres czasu, o ile odsetki będą wyższe? To jest pytanie retoryczne na dzisiaj, ale my to wszystko powinniśmy brać pod uwagę. Radny zaapelował, żebyśmy dyskusję przenieść na wyższy poziom, żeby rozmawiać o konsekwencjach tych decyzji, które dzisiaj są przed nami. Jeżeli we wniosku taryfowym będzie wzrost opłat za odbiór ścieków o 100% i to zostanie przeniesione na mieszkańców, czy to zachęci mieszkańców, którzy nie są przyłączeni do sieci kanalizacyjnej do przyłączania się, czy nie za chęci. Musimy rozgraniczyć przyłączenie do wodociągu, ludzie do wodociągu chętnie się przyłączają, bo woda jest bardziej potrzebna, szczególnie w tych miejscach gdzie jakość wód w studniach spada albo w ogóle tej wody nie ma. Dążymy do tego przez to przez tą walkę o to, żeby wprowadzać takie inwestycje do budżetu miasta, żeby ludzi podłączyć do wody z wodociągu miejskiego. Zwiększymy ilość odbiorców wody z wodociągów dzięki tym inwestycjom, koszt wykonania przyłącza wodociągowego w stosunku do kosztów wykonania przyłącza kanalizacyjnego też jest inny, dobrze wiemy jak wygląda, chociażby po wcześniejszych inwestycjach. Tutaj to też nie jest rola prezesa spółki, żeby przymuszać ludzi do przyłączania się do kanalizacji, tylko to jest rola miasta. Burmistrz ma obowiązek wydawać decyzje administracyjne w sytuacji, kiedy nie ma woli mieszkańców, którzy mają możliwość podłączenia się do kanalizacji. My teraz będziemy podnosić ludziom cenę za odbiór ścieków, o nie wiadomo ile, ale dużo, kiedy wszyscy są obciążeni inflacją i zwiększonymi cenami, a za chwilę będziemy mówić, proszę się podłączyć do kanalizacji. Powinniśmy działać w tym kierunku jak najbardziej, bo oczywiście ochrona środowiska i komfort mieszkańców powinien być na pierwszym planie, ale jeżeli podejmiemy decyzje, które wygenerują zwiększenie kosztów dla mieszkańców to nie będzie ich po prostu na to stać. Inwestycje drogie, które w mieście są do zrealizowania powinny być realizowane przez miasto z wykorzystaniem środków zewnętrznych. To, że prezesowi udało się pozyskać środki z RPO to super, ale ile musi dołożyć jeszcze ze środków spółki. Radny poprosił prezesa ZWiK o odniesienie się do tego.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że cieszy się, że wśród radnych są osoby, który mają taki pogląd na taką samą sytuację. Dodał, że jego obawy są jak najbardziej uzasadnione, bo wniosek taryfowy, który zostanie opracowany przez ZWiK to jest matematyka. Prezes zadeklarował, że prześle radnym do zapoznania się obszerny materiał. Kilka spraw poważnych zbiegło się jednocześnie, natomiast jeżeli te ceny będą wysokie, a na pewno będą wysokie to też nie jest dla firmy jakaś wielka radość, bo potem są zaległości

płatnicze i to jest sprawa do rozwiązania. Prezes podziękował radnemu za to, że wie jaki firma ma problem i zachęcił radnych do zapoznania się, jak sytuacja w branży wygląda. Jeżeli radni spojrzą na to bez emocji, obiektywnie, trzeba w jakiś sposób się do tego przygotować, jak to będzie wyglądało na przyszłość, bo ta przyszłość przepowiada się w tym zakresie nieciekawie. Prezes podziękował radnemu i przewodniczącemu komisji za podsumowanie. Dostaniecie Państwo materiały, wnioski, warto się nad tym zastanowić jak to będzie dalej wyglądało, jak taryfy będą zatwierdzone. Proces weryfikacji taryf trwa czasami kilka miesięcy. Z tego co Państwo przeczytacie w informacjach prasowych, czy na stronie Wodociągi Polskie to regulator państwowy zwraca uwagę, że to są zadania własne samorządów. Natomiast tutaj taka współpraca musi być, i ona wydaje się, że jest. Czasami spieramy się o rzeczy, które są tak samo ważne, natomiast gro sprawy to jest to co przedstawiłem.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowicz powiedział, że sytuacja jest bardzo poważna i to co powiedział radny p. Adam Zaczkowski będzie skutkowało tym, że te taryfy wzrosną i to bardzo dużo. Przyniesie to nie wiem jaki oddźwięk wśród społeczeństwa, bo to wszystko będzie rzucające na nas, a naszej winy tutaj nie będzie, to będzie wina wzrostu energii, która wzrasta cztero, pięciokrotnie i to musi być ulokowane w produkcji, jakim jest woda i jakie przyjmowane są ścieki. To spadnie wszystko na nas i musimy o tym myśleć, musimy się również bardzo mocno zastanowić nad pismem Pana prezesa, które wpłynęło do Burmistrza do Rady Miasta odnośnie dofinansowania spółki na kwotę 1.800.000,00 zł. Czekamy nas wyzwanie w tej chwili, żebyśmy sprostali temu i żeby to wszystko wyszło tak jak trzeba, nie wiem jak to będzie, czas pokaże.

Radna p. Beata Pochodnia odniosła się do wypowiedzi prezesa, mówiąc że się dziwi wypowiedziom i argumentom, dziękowaniu przez prezesa za podsumowanie radnego, że jest drogo i spółka jest w ciężkiej sytuacji, bo nie ma na sali osoby, która nie przychyliłaby się do tego wniosku. Dodała, że prezes powiedział, że się cieszy, że radni odnoszą się do wniosku dotyczącego dokapitalizowania, ale przypomina sobie, że prezes złożył dwa wnioski. Radna mówiła o drugim wniosku, który prezes złożył i nie usłyszała odpowiedzi. Radna powiedziała, że nie zgadza się, że akurat w tej części miasta ludzie się nie przyłączą, bo kij ma dwa końce, jest inwestycja i po drugiej stronie jak pan prezes napisał jest 46 nieruchomości, które mogłyby się podłączyć. Jeżeli wzrosną koszty dotyczące nieczystości to też będą horrendalne stawki. Czy to będzie kanalizacja sanitarna, czy to będzie indywidualny odbiór to będzie porównywalnie drogo. Radna dodała, że nie rozumie upierania się, że tam akurat nie trzeba, ona by się też nie upierała gdyby nie wiedziała jaki jest stan tego. A w innych obszarach miasta dążymy do tego i nikt nie reaguje, żeby pierwszy etap, kolejny etap Podlas, wszyscy chcemy budowy kanalizacji sanitarnej. To na Podlasie nie będzie drogo i tam się przyłączą, bo tam jest enklawa zamożnych osób w Myszkowie. Radna powiedziała, że nie rozumiem tego, bo status zamożności mieszkańca w Myszkowie jest porównywalny. To tu się przyłączą i w to należy iść i nikt tego nie neguje, jest to absolutnie potrzebne, a tu nie jest potrzebne. Radna zwróciła się do prezesa wodociągów, że ze strony radnego p. Adama Zaczkowskiego padły słowa i argumenty za tym, żeby tego nie robić, i tu jest moment dla prezesa. To jest moment, kiedy nie oczekujemy podziękowań, że pan radny zwrócił na trudną sytuację spółki tylko na to, żeby się Pan wypowiedział, co w związku z tym. Usłyszeliśmy, że to pograży spółkę, jednak należy od tego odejść i usłyszeliśmy podziękowania za to, że Pan to zauważył. Czyli nie robić na Zamenhofa tej inwestycji, tak? Pan podziękował za te argumenty, które były przeciwko.

Radny p. Adam Zaczekowski odniósł się do wypowiedzi przedmówczyni, że nigdy nie mówił o tym, że ta inwestycja nie powinna być realizowana, na sesji przedstawił cały szereg argumentów uzasadniając głosowanie. Chcemy realizować tę inwestycję i chcemy realizować wiele innych inwestycji w mieście tylko wspartych przez środki zewnętrzne w takiej wysokości, żeby angażując środki własne móc myśleć o kolejnych inwestycjach, a nie zablokować możliwości inwestycyjne przez zwiększone zadłużenie miasta. Radny dodał, że będzie pytał o to, co pan Burmistrz robi w kwestii szukania środków na kanalizację i tu swoje argumenty też przedstawi, bo te działania obserwuje cały czas.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że o tym, że firma Sokpol będzie rezygnowała z przyłącza mamy informacje od pana bodajże od kilku lat, i była mowa o tym, aby przygotować do tego. Pewnie pan to w jakiś tam sposób robi. Teraz Pan będzie chciał od miasta 1.000.000,00 zł, 2.000.000,00 zł, 3.000.000,00 zł, żeby dofinansować spółkę. Radny dodał, że ogląda strony internetowe oczyszczalni ścieków w Polsce i widzi, że kilkadziesiąt procent oczyszczalni w Polsce w ciągu ostatnich 5 lat skorzystało z dofinansowań unijnych dofinansowań i rządowych. Jest ich mnóstwo odnośnie fotowoltaikę, wykorzystują do tego oczyszczalnie ścieków, przepompownie i tereny wodociągów. Praktycznie większość w Polsce wodociągów albo w to już zainwestowała albo jest w trakcie inwestycji. Radny poprosił prezesa o informację, co poczynił w ciągu ostatnich kilku lat, jeśli chodzi o informację że prąd drożeje, nie jest informacja dzisiejszego dnia ani sprzed roku, bo już 3 lata temu były podwyżki. Co Pan w tym kierunku zrobił, co pan poczynił w tym kierunku oraz jeżeli pan nic nie zrobił to jakie pan ma plany? Jakie nas ominęły dofinansowania? Radny podkreślił, że wchodzi na Izby Wodociągowe, widzi mnóstwo artykułów, gdzie wodociągi inwestują fotowoltaikę wiedząc, że będzie podwyżka.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że w zakresie fotowoltaiki i prądu pozyskiwanego w taki sposób spółka ma wiedzę, wszystkie niezbędne dokumenty, koncepcje, ale tego nie realizuje na obecną chwilę, bo nie ma kapitału własnego i ujemne wyniki finansowe. Prezes zadeklarował radnemu, że jeżeli spółka wyjdziemy z wirażu, z kredytu BGK 4.800.000,00 zł na modernizację ul. Piłsudskiego to następny kredyt BGK będzie na to, co radny mówił. Prezes zaprosił radnego, żeby zapoznał się z dokumentami, jakie mamy, ciekawy materiał.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, dlaczego ta inwestycja została scedowana na wodociągi? Takie duże inwestycje nigdy nie były dzielone, że wodociągi robią dużą część, a część miasto. Dlaczego miasto nie ogłosiło tego przetargu i nie wzięło to do swojej inwestycji, że będzie wykonywać ot jako miasto, tylko inwestycja została scedowana na wodociągi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że cieszy się, że pan prezes tak mówi, ale słyszy jakąś nieścisłość. Mówi Pan, że nie skorzystał Pan z dofinansowania fotowoltaikę, ponieważ nie miał pan środków.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK wtrącił, że spółka skoncentrowała się w ostatnich latach na kredycie w BGK 4.800.000,00 zł na modernizację ujęcia w ul. Piłsudskiego i robiła wszystkie możliwe działania, żeby pozyskać dotacje z RPO. Spółka ma dokumenty, wniosek na fotowoltaikę spółka nie składała, bo byłby rozpatrzony negatywnie.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił uwagę, że skoro prezes powiedział, że nie złożył wniosku, ponieważ nie miał środków własnych, a w drugim zdaniu powiedział, że kolejną rzeczą będzie kredyt na wkład własny do fotowoltaikę, więc masło maślane. Zdaniem radnego przez

najbliższe lata spółka nie będzie miała środków własnych na to, żeby zapłacić 15% wkładu własnego, nie czekałby na to, aż wodociągi będą mieć na plusie jakiś zysk. Szukałby, jeżeli mamy wziąć fotowoltaikę za 500.000,00 zł to jest kwestia 50.000,00 zł pożyczki, nie wstrzymywałby tych inwestycji. Nie czekałby tylko szedłby w tym kierunku. Może nie byłoby teraz tej prośby do Rady Miasta o 1.000.000,00 zł, czy 2.000.000,00 zł dofinansowania, gdybyśmy mieli fotowoltaikę już zrobioną. Radny słysząc takie informacje od prezesa powiedział, że chciałby złożyć wniosek komisji z prośbą do pana Burmistrza o to, żeby zwołać spotkanie robocze, o której już prosi kilka lat, spotkanie robocze razem z przedstawicielami spółek miejskich, żeby razem usiąść przy stole i porozmawiać o wspólnych oszczędnościach. Jest już najwyższy czas, żeby razem wspólnie poszukać oszczędności i możliwości, co zrobić, żeby tutaj zaoszczędzić. Mamy spółki miejskie, które czasami się dublują w swoich sprawach, może warto ten temat omówić i poszukać wniosków.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni chce, żeby to był wniosek komisji, czy apel. Z uwagi na to, że radny zawniioskował poprosił o sformułowanie wniosku.

Radny p. Tomasz Załęcki sformułował wniosek Komisji.

Głosowano wniosek w sprawie:

Komisja wnioskuje o zorganizowanie spotkania roboczego z przedstawicielami spółek miejskich w celu znalezienia wspólnie oszczędności. (wnioskodawca: p. Tomasz Załęcki).

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, co na tym spotkaniu miałyby się zadziać, bo tematy związane z funkcjonowaniem spółek jakby odpowiedzialność za funkcjonowanie spółek ponoszą zarządy spółek. Pan Burmistrz jako organ właścicielski to nadzoruje, pomijając kwestie rad nadzorczych. Spotykamy się w planie stałym komisji, mamy takie spotkania z prezesami, możemy to omawiać. Radny zapytał, czy jest potrzebne jakieś dodatkowe spotkanie? Jakby to miało wyglądać, bo głosując za tym wnioskiem chciałbym znać szczegóły, czym by się to miało różnić od spotkań na komisjach, w których te punkty są omawiane.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że byłoby to spotkanie przedstawicieli spółek dla radnych, którzy chcieliby w tym spotkaniu uczestniczyć nie byłoby to obowiązkowe. Radny chciałby, żeby wspólnie razem, żeby usłyszeć tutaj, jakie są wspólne inicjatywy, jakie można wspólne inicjatywy robić, przy dofinansowaniach, przy obniżaniu kosztów. Są rzeczy, gdzie miasto się dubluje ze spółkami oraz spółki same między sobą też dublują pewne rzeczy, jeżeli chodzi o organizację. Są dublowane sprawy inwestycyjne, jakieś tematy, które wykonują osoby z wodociągów i miasta, są działy windykacyjne, działy organizacyjne. Można by takie tematy omówić, zawsze jakieś wnioski z tego z tego spotkania by wyszły. Zdaniem radnego warto być otwartym i takie spotkanie zrobić. Jeżeli się okaże, że będą jakieś owoce z tego spotkania, to raz na rok takie spotkanie można byłoby organizować. Dzięki temu można sobie wiele rzeczy powiedzieć, wyjść z jakiegoś konsensusu, z jakichś sytuacji kryzysowych, warto takie spotkania robić.

Radny p. Adam Zaczkowski wyszedł z propozycje do radnego Załęckiego, że ponieważ w Komisji Finansów zasiadają prawie wszyscy radni Rady Miasta, może na kolejne

posiedzenie komisji w październiku, czy w listopadzie dodamy taki punkt do porządku obrad, jeżeli panowie prezesi wyraża zgodę na to, żeby po raz kolejny dać się zaprosić na posiedzenie komisji i porozmawiać jednak na komisji na te tematy. Jest to trochę inna ranga niż takiego nieformalnego spotkania i będziemy mogli przedyskutować wcześniej przygotować się do tego. Być może kto by chciał to sformułowałby wcześniej zapytania do prezesów, gdyby dać czas na przygotowanie pytania by wpłynęły, to wtedy w ramach dyskusji na komisji moglibyśmy sobie to wszystko omówić.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że podtrzymuje swoje stanowisko o wniosku formalnym. Ostatnio było spotkanie nieformalne między radnymi, panem Burmistrzem i panią Burmistrz, był bardzo zadowolony. Raz na jakiś czas takie spotkania mogą być. Im więcej rozmów i chęci tym można wiele rzeczy razem robić, nie zawsze radni muszą się spotykać tylko i wyłącznie na komisji. Radny ma prawo uczestniczyć w innych spotkaniach, są spotkania w domach kultury, są spotkania w Urzędzie, gdzieś wyjazdowe. Jeżeli ktoś nie będzie na takie spotkania chciał przychodzić, nie będzie musiał. Nie chce przedłużać komisji, ale ma dużo więcej zapytań.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił o zaopiniowanie przedstawionego wniosku.

Wyniki głosowania:

ZA: 4, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (4)

Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (1)

Robert Czerwik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (1)

Beata Pochodnia

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wniosek został poparty przez większość radnych.

Pani Burmistrz wypowiedziała się w kilku aspektach w sprawie wodociągów, korzystając z tego, że miała okazję wysłuchać wszystkich wypowiedzi, które tutaj padły. To w jakiej sytuacji w tej chwili znalazło się większość podmiotów na rynku wszyscy wiemy, to jak

drożeje energia elektryczna wszyscy wiemy, to jak trudny czas przyszedł zarówno dla przedsiębiorców jak i dla jednostek Gminy, również wszyscy wiemy. W to wkomponuje się wypowiedź pana prezesa o tym, jaka jest sytuacja w naszym Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji. Pani Burmistrz przyznała, że nie jest jej celem zanegowania żadnego ze stwierdzeń, które padały ze strony pana prezesa, bo sytuacja rzeczywiście jest trudna. Natomiast pani Burmistrz odniosła się do różnych modeli zarządzania. Dodała, że nie do końca jest zwolenniczką zarządzania przez taki model przedstawiania sytuacji możliwie najtrudniej jak się tylko da, możliwie w najczarniejszych barwach jak tylko da się nakreślić i w możliwie najbardziej stresujący dla słuchających sposób. Jeśli chodzi o sytuację, która miała miejsce na sesji Rady Miasta, a mianowicie odczytanie sms, o tym mieliśmy okazję już z Panem prezesem rozmawiać. Społeczeństwo, mieszkańcy powinni dostawać informacje, które są już potwierdzone, sprawdzone, już w takiej fazie, że wiedzą czy jesteśmy w stanie poradzić sobie z tą przekazaną nam informację, czy nie jesteśmy w stanie. Natomiast rzucanie na forum tak dużym i oglądanym przez mieszkańców jakim jest Rada Miasta nie było najlepszym rozwiązaniem. Odnośnie samej sytuacji z wypłaceniem kaucji, rzeczywiście po negocjacjach, które przeprowadził Burmistrz Miasta skończyło się to kwotą 300.000,00 zł. Dobrze, że tak, dobrze, że woda płynie w rurach naszych mieszkańców. Spółka jest własnością miasta, nie było ryzyka, by nikt z Państwa radnych nie zagłosowałby inaczej gdyby doszło do tego, że należałoby w bardzo szybkim tempie wyasygnować taką kwotę z budżetu miasta. Nie było takie ryzyka, ponieważ by wszyscy Państwo radni podjęlibyście decyzje, gdyby innego rozwiązania nie było, że należy taka kwotę z budżetu miasta wyasygnować. W przekonaniu pani Burmistrz kreślenie aż takich negatywnych scenariuszy adresowanych do miasta, nie jest konieczne. W tej chwili nie otrzymaliście państwo jeszcze pisma, o którym tu mówimy, mówi o tym p. Adam Zaczkowski, pan przewodniczący, pan prezes wspomina, że kieruje takie pismo o pomoc dla spółki w kwocie 1.800.000,00 zł, nie macie Państwo jeszcze tego pisma, dlatego że to pismo wymaga analizy. Otrzymacie Państwo prośbę wodociągów skierowaną na ręce miasta po analizie, po zastanowieniu się, czy spółka potrzebuje finansowego jednorazowo, czy być może w ratach, czy to ma być pożyczka, czy to ma być dotacja. Otrzymacie Państwo taką informację i wtedy to do Państwa będzie należała decyzja, czy zaakceptujecie propozycję, którą przedstawi Burmistrz Miasta. Odnośnie kaucji, kaucja została wpłacona, kredyt został uruchomiony później, ale to są już sprawy wewnętrzne wodociągów, z jakiego rachunku poszła wpłata kaucji, najważniejsze, że tutaj już nie ma żadnego ryzyka. Energia, o której mówi tutaj pan prezes to nie tylko rzecz, która dotyczy wodociągów, to są sprawy z którymi zmagamy się na co dzień, ponieważ po raz kolejny mamy sytuację taką, że firma odstąpiła od świadczenia usługi dla miasta. Dotyczy to zarówno samego miasta jak i jednostek podległych, jesteśmy po raz kolejny przed tuż przed ogłoszeniem przetargu, w tej chwili sytuacja na rynku energii jest tak niestabilna, że nie tylko wodociągi, ale wszystkie inne spółki będą miały za chwilę tego typu problem, a także tego typu jednostki, które energii potrzebują do swojego działania. Odnośnie aspektu oszczędności, restrukturyzacji, być może reorganizacji, w chwili obecnej nie sądzę, żeby ktokolwiek kto mówi o restrukturyzacji przy organizacji miał na myśli zwalnianie pracowników. Kapitał, który w tym momencie w zakładach jest najwyższym kapitałem to jest pracownik. Kapitał ludzki jest bez wątpienia najwyższym kapitałem i nie sądzę, żeby ktokolwiek sugerował, że zwolnienia w tej chwili są jakimkolwiek rozwiązaniem jakichkolwiek problemów. Raczej mowa o tym, jakie obowiązki dać pracownikom, jak dać im zarobić, bo żyje się coraz trudniej, ale w uczciwy sposób zarobić wykonując obowiązki powierzone być może dodatkowe, być może te, być może zupełnie inne. Odnośnie prężności

spółki, umiejętność radzenia sobie samodzielnie z pewnymi problemami, to spółka prawa handlowego. Pani Burmistrz powiedziała, że rozumie podejście pana prezesa, wystąpienie o pomoc do miasta z tego względu, że sytuacja stała się sytuacją nadzwyczajną. Tej sytuacji ani my, ani nikt inny nie był w stanie przewidzieć. Po analizie pisma będziemy Państwu przedstawiać propozycje i nad tym się zastanawiać. Najważniejsza rzecz, jeśli chodzi o inwestycje, bo jeśli chodzi o wszystkie związane z dostarczaniem wody już omówiłam. Po raz kolejny będziemy rozmawiać o inwestycji w ul. Zamenhofa, po raz kolejny zastanawiamy się, trzeba, czy nie trzeba, można przełożyć, czy można zostawić, nie robić. Po raz kolejny zastanawiamy się, czy zrezygnować z dofinansowania w wysokości być może niewystarczającej, ale jednak dofinansowania. Po raz kolejny rozważamy, czy wodociągom jest to na rękę, czy nie jest to na rękę, czy one chcą to robić, czy nie chcą tego robić. Na ten temat zostało już powiedziane bardzo wiele. Jeśli chodzi o wodociąg i pytanie pana Tomasza Szlenka w ul. Ogrodowej montaż finansowy był identyczny, ZWiK budował wodociąg, natomiast gmina pozostała infrastrukturę w ul. Ogrodowej i budowę drogi. Tą samą metodą została podzielona inwestycja w ul. Zamenhofa, dlatego że mówimy o spółce prawa handlowego, o pracy nad majątkiem, który gromadzi spółka i z którego czerpie zyski. W związku z tym nie przekładamy absolutnie na spółkę całych kosztów, mówimy spółka powinna dać radę wybudować wodociąg, miasto wybuduje kanalizację, miasto wybuduje jakby drugą część domykającą całą gospodarkę wodno - ściekowa w tym obszarze i stąd ten podział, stąd informacja pana prezesa że jest to w programie który realizuje ZWiK, że jest to przewidziane do wpisania w taryfy. Sytuację, którą mamy w tej chwili nikt nie był w stanie przewidzieć jeszcze pół roku temu, rok temu, nie ma w ogóle o czym mówić. Nikt nie był w stanie tej sytuacji przewidzieć. Miasto to jest taki organizm, który musi sobie radzić również w takich trudnych sytuacjach. Pani Burmistrz powiedziała, że nie może się zgodzić z p. Adamem Zaczekowskim, który wypowiadał się z takim tonie, że należy poczekać, należy zatrzymać inwestycję tylko z bardzo wysokim dofinansowaniem. Tak, chcielibyśmy inwestycje z 90% dofinansowaniem w każdym aspekcie, natomiast miasto musi działać mimo trudnej sytuacji, musimy patrzeć na ekologię, jakie dofinansowania udało nam się otrzymać, jakie rządowe programy są realizowane, jakie nie są realizowane. Przy tej dużej dyskusji na temat ul. Zamenhofa padały takie stwierdzenia, dlaczego nie złożyliście Państwo tej ulicy do „Polskiego Ładu”? Otóż złożyliśmy ją do „Polskiego Ładu” w jednym z pierwszych rozdań tam gdzie dofinansowanie otrzymała ul. Rolnicza, była również złożona ul. Zamenhofa. To nie tak, że nie próbujemy, nie zawsze to wychodzi, być może dałoby się lepiej, być może dałoby się więcej. Natomiast jeśli chodzi o te środki, które otrzymujemy, o te środki które mamy do wykorzystania i naprawdę należy się zastanowić, czy rezygnować, czy nie, jednak zmobilizować siły w Radzie Miasta, czy nie podjąć decyzji o realizacji tej inwestycji, bo jest to inwestycja ekologicznie bardzo dla miasta ważna. Jeśli chodzi o wodociąg powstanie nowy obiekt, być może nie jest to wodociąg, który w tej chwili wymaga ciągłych napraw, być może to nie jest ten wodociąg, który ma największą awaryjność, natomiast przy tak dużej inwestycji, przy tak dużej modernizacji należy go wykonać, o czym przeświadczone są również wodociągi. Jeśli chodzi o kwestię ekologiczną rozdzielenie kanalizacji ogólnospławnej w tym obszarze jest sprawą konieczną. Jeśli chodzi o sytuację spółki wodociągi, energia dotyka nas wszystkich, będzie to temat trudny, pojawi się również pewnie temat energii cieplnej. Mam nadzieję że wspólnymi siłami uda nam się wyjść z tych trudnych sytuacji. Chciałabym, żeby pan prezes wyszedł z przekonaniem z tej sali, że nie zostaje sam. Miasto jest właścicielem tej spółki. Jestem również o tym przekonana, że żaden z radnych nie odmówiłby takiemu podmiotowi jak spółka, pomocy finansowej, jeżeli ona będzie konieczna.

Pismo, które do nas wpłynęło zostanie poddane analizie, my się zastanowimy oczywiście we współpracy z panem prezesem, w jaki sposób możemy być pomocni spółce Zakład Wodociągów i Kanalizacji.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowicz zapytał radnych, czy będą jeszcze pytania do pana prezesa. Z uwagi na brak pytań podziękował panu prezesowi za przybycie i udział w dyskusji. Dodał, że każda restrukturyzacja wiąże się ze zwolnieniem ludzi. Przewodniczący komisji powitał na Komisji prezesa spółki MTBS p. Jacka Kowalczyka i poprosił o wstęp.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że kluczem do wstępu będzie rozmowa o podwyżce opłaty za centralne ogrzewanie, bo MTBS dostał kolejną taryfę. Prezes MTBS w ubiegłym tygodniu spotkał się z panią prezes Spółdzielni Mieszkaniowej, pojawiło się kilka wątpliwości, przygotował pismo do Caloru z prośbą o odpowiedź, pan Burmistrz też bierze udział w tych spotkaniach. Z tej strony to to jest klucz, co tak spędza sen z powiek spółce, to jest dostawa ciepła, nowa taryfa, która obowiązuje że od 24 sierpnia, bo Color dał troszkę wstecz. Prezes MTBS poprosił o pytania.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy w ciągu miesiąca coś się wydarzyło z Galerią Kupiecką Oczko? Były jakieś sprawy, widział Pan już jakieś światelko w tunelu, może coś akurat w ciągu tego miesiąca znowu terminowo do przodu. Radny powiedział, że czeka na informację odnośnie rozpisania kredytów.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że złożył wyjaśnienia, o które prosił radny ostatnio, tam też informacja odnośnie spłaty szczegółowo, MTBS na początek każdego roku otrzymuje z BGK zestawienie, gdzie są regulowane terminy końca spłaty kredytów. W tym roku z uwagi na to, co się dzieje z WIBOR i oprocentowaniem kredytu, BGK jeszcze nie poinformował odrębnym pismem jak to będzie wyglądało, dlatego załączył ten, który ma ostatni aktualny przedstawiony z BGK. Odnośnie Galerii Kupieckiej Oczko miał dwa spotkania z nową kancelarią zewnętrzną, przedstawione zostały proponowane rozwiązania co do kroków jakie można poczynić. To zostało przedstawione Radzie Nadzorczej do analizy, natomiast 31 sierpnia z Prokuratury Rejonowej w Myszkowie. Prezes MTBS przytoczył treść pisma, z którego wynika, że Sekretariat Prokuratury Rejonowej w Myszkowie zawiadamia, że w dniu 25.08. wydał postanowienie o podjęciu na nowo umorzonego dochodzenia w sprawie możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na uniemożliwieniu przeprowadzenia egzekucji prawomocnych wyroków Sądu przez p. Benedicta Kotzura prezesa Zarządu Galerii Kupieckiej Oczko oraz celowego niespłacenia czynszu dzierżawy, o czyn z art. 300 § 1 Kodeksu Karnego. Prokuratura teraz się tym zajmuje, był już kontakt z działem PG Komendy Powiatowej w Myszkowie. Pani prokurent jest umówiona na spotkanie i też będzie to nadzorował mecenas. Prezes MTBS powiedział, że po jego pismach i ponagleniach do prokuratury głównej spółka dostała informację, że zostało to przekazane do Myszkowa i będzie się toczyło postępowanie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że cieszy się, że temat Galerii ruszył do przodu, może ten pan zacznie płacić albo spłacać zadłużenie i poprosił o informacje, jak będą. Zwrócił się do prezesa, czy ma jakieś dane z poprzedniej kadencji, czy były jakieś plany odnośnie fotowoltaikę. Powierzchni użytkowej mamy dużo, czy były robione jakieś badania albo inwentaryzacja tych powierzchni, dachów, budynków, bo to jest dobry temat.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że ciężko mu odpowiedzieć za poprzednią Panią prezes i odniesie się do tego co teraz ma na uwadze. Dodał, że odbył kilka spotkań z przedstawicielami różnych firm, również na Pułaskiego ma osobę, która ma formę i zajmuje się fotowoltaikę. Pomierzyliśmy powierzchnię dachów, jesteśmy w trakcie przygotowań, wyliczeń, bo spółka nie może sprzedawać prądu, więc musi robić to na części wspólne. Takie przygotowania będzie miał, koszt do tej energii zużywanej części wspólnych, więc kilka takich spotkań się odbyło i spółka ma to na uwadze. Prezes dodał, że w ubiegłym tygodniu brał udział na zaproszenie dyrektora BGK w webinarze. Jest w Sejmie ustawa, która będzie wprowadzała wiele zmian odnośnie dofinansowań dla termomodernizacji modernizacji budynków i te premie finansowe, które były w tej chwili, my korzystamy z takiej przy okazji inwestycji na ul. Wolności 27/9 i tam premia remontowa wynosi 15%, Wspólnota dostanie około 54.000,00 zł zwrotu z BGK, natomiast nowa ustawa zakłada, że te premie będą na poziomie 30%. Jeżeli MTBS zrobi odnawialne źródła energii na jakikolwiek Wspólnocie to będzie to sięgało prawie 50%. Kolejnym ważnym elementem jest to, że nie będzie obowiązku korzystania z kredytu, bo do tej pory jest tak, że można to zrobić tylko przy pomocy kredytowej przez bank. Tutaj ustawa w tym założeniu, którym jest obecnie dopuszcza tą możliwość, że jeżeli Wspólnota będzie miała takie środki finansowe na uzupełnieniu własne, to nie będzie obowiązku korzystania z kredytu. Jeszcze kluczowa informacja jaka się pojawiła to, że w tej chwili były to bloki poniżej 1960 r. budowy, w tej chwili będą to bloki od 1982 r., czyli zostanie też powiększona pula budynków, które będą mogły się składać. Jeżeli ta ustawa przejdzie to będzie to duże poszerzenie i duże wyzwanie.

Radny p. Tomasz Załęcki ad vocem do wypowiedzi prezesa, podziękował za dobrą informację, porównując pytanie odnośnie fotowoltaikę do dwóch prezesów. Stwierdził, że takie spotkania raz na jakiś czas między spółkami są bardzo potrzebne.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, jakiego rzędu będą podwyżki za ogrzewania dla zasobów MTBS?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że przygotował pismo do firmy Calor, bo w tej chwili taryfę, którą dostał MTBS, która obowiązuje od 24.08. tak kwota za 1 GJ to jest 104,32 zł. Dodał, że był na spotkaniu u pani prezes Spółdzielni Mieszkaniowej, to te wyliczenia, które nam dzisiaj mówią to jest 70% podwyżki, do tej ostatniej taryfy, a tak naprawdę od 1 czerwca weszły nowe. Natomiast zapis ustawowy to jest 103,82 zł. Tutaj taryfa, którą zrobił Calor jest większa niż to co zakłada ustawa na dzień dzisiejszy. Prezes dodał, że miał pytanie do Caloru, jak będą rozliczane po podwyżce, kiedy nastąpi korekta tych faktur i w jaki sposób w przypadku nadpłaty będą się będziecie Calor zachowywał. Jest też ważne, był taki projekt zapisu, że podwyżki maksymalnie 40% i teraz nie ma informacji, czy te podwyżki będą maksymalnie 40% do tych cen czerwcowych, czy do tej obecnej taryfy, jest pewna nieścisłość. Porównał zestawienia taryf z tego roku, które były, to jest trzecia podwyżka i Wojkowice na przykład w tej podwyżce dostały 8,00 zł, to jest w stosunku do poprzedniej ceny za GJ, a my dostaliśmy 104,00 zł, gdzie było 60 kilka. W tej chwili na ulicy Leśnej 5,5 a ciepło kosztowało 4,80 zł centralne ogrzewanie za 1m², a po tej podwyżce cena z wyliczeń to jest 8,00 zł, natomiast ciepła woda na 1 m³ zaliczka była 24,00 zł, w tej chwili po wyliczeniach jest o 49, 80 zł, to jest prawie 70% tego co Calor w tej chwili prowadził. Tutaj duże zaniepokojenie jest z naszej strony i też z panią prezes Spółdzielni na ten temat rozmawialiśmy i mamy te wątpliwości i takie pytania też do Calor zostały zadane.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że pan prezes przewiduje 70% opłaty za ciepło i za ciepłą wodę, natomiast wzrost w czynszu to nie będzie 70%.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że w czynszu nie, to jest centralne ogrzewanie i ciepła woda.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, od kiedy miałyby to wejść w życie?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że MTBS otrzymał tę taryfę od 24 sierpnia, jeżeli to wejdzie w życie to z dniem 1 października. Ustawa, która jest w Sejmie będzie obowiązywała od 1 listopada.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy mieszkańcy zasobów MTBS są poinformowani o takiej możliwości?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że jeszcze nie, to jest pierwsza informacja z Państwem, to jest świeży temat.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał tylko dopytać, bo to będzie dla mieszkańców bardzo niemiła informacja. Najważniejszą informacją będzie, o ile wzrośnie czynsz, bo jeżeli ktoś płaci 1.000,00 zł to o ile wzrośnie, czy o 300,00 zł, czy o 400,00 zł. To jest istotne dla ludzi, bo 70% jeżeli chodzi o ciepło coś mówi, ale to nie wszystko.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała o obecny poziom zadłużenia wobec MTBS. Jaki na ten moment jest? Ile udało się już odzyskać zadłużonych środków?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że w tej chwili kwota jest około 1.800.000,00 zł, pan prezes nie płaci i ucieka od tej odpowiedzialności, podjął takie działanie jakby te rozwiązania przedstawione przez zewnętrzną Kancelarię Prawną wdrożyć w życie i z panem Burmistrzem i z Radą Nadzorczą ustaliliśmy, jest zgoda Rady Nadzorczej. Z faktur zasądzonych, z których nie płaci, raz komornik około 300,00 zł, ale to chyba ktoś się pomylił w wyliczeniach.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni mają jeszcze pytania do pana prezesa? Z uwagi na brak pytań przewodniczący zamknął punkt 3. Posiedzenia Komisji. Podziękował prezesowi za udział w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej.

Do punktu 4.

Sprawozdanie z przeprowadzonej wizji w terenie pod kątem zaawansowania inwestycji realizowanych na terenie Miasta Myszkowa w I półroczu 2022r.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w związku z tym, że protokół który został sporządzony po dokonaniu wizji został podpisany przez dwóch członków, a uczestniczyło w tej wizji trzech członków komisji, trzech radnych. Przewodniczący komisji zapytał radczyni, która została poproszona, czy w związku z tym, że nie ma jednego podpisu pod protokołem.

Radny p. Tomasz Szlenk dopytał o budowę bieżni na stadionie miejskim. Półtora miesiąca temu został przekazany plac budowy, firma do tej pory robiła dwa dni, maszyny są na boku. Co się dzieje, czy jest jakiś problem z tą inwestycją? Boisko zostało zablokowane, nie można tam grać, jest to zrozumiałe, skoro jest tam plac budowy, teraz stoi to boisko, nie można korzystać.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że jeżeli chodzi o inwestycję, którą miasto realizuje na Stadionie Miejskim to w tej chwili mamy przerwę w realizacji tej inwestycji z takiego powodu, że po zdjęciu nawierzchni bieżni okazało się, że pod większością tego terenu jest torf. Mieliśmy tam przeprowadzone odwierty i wskazywało to wszystko tylko na niewielki obszar tego torfowiska. W tej chwili okazuje się, że nie zgadza się ani powierzchnia, ani głębokość tego torfu. Dostaliśmy już od firmy materiał, który mówi o tym, ile musimy dopłacić do wymiany gruntu, ponieważ musimy pod bieżnią ustabilizować odpowiednio grunt, żeby to było trwałe. W tej chwili jesteśmy na etapie analizowania przedłużonego kosztorysu prac dodatkowych. Są to kwoty duże, wydaje nam się, że zbyt duże i weryfikujemy je w tej chwili. Niezwłocznie jak tylko dojdziemy do porozumienia z firmą, która będzie musiała przystąpić do wymiany gruntu, prace powinny zostać wznowione.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zwrócił się z pytaniem do radczyni, w związku z tym, że Komisja ma przyjąć sprawozdanie z przeprowadzonej wizji w terenie pod kątem zaawansowania inwestycji realizowanych na terenie miasta Myszkowa w pierwszym półroczu 2022. Taka wizja była przeprowadzona, uczestniczyło w tym trzech członków Komisji Rewizyjnej trzech radnych, ale sytuacja jest taka w tej chwili że protokół jest sporządzony z tej wizji i podpisał się pod nim dwóch radnych. Czy ten protokół podpisany przez dwóch członków Komisji możemy przyjąć?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że nie wodzi przeszkód, biorąc pod uwagę, że Państwo jesteście w dwójkę, jednego nie ma, to że go dzisiaj nie ma nie znaczy, że nie podpisze tego protokołu, nie formalizowałyby tego. Radczyni powiedziała, że radni mogą przedstawić i omówić protokół z wizji.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec podziękował za opinię pani mecenas, odczytał treść protokołu z przeprowadzonej wizji w dniu 1.07.2022r. i poprosił o jego zaopiniowanie (protokół z przeprowadzonej wizji w terenie pod kątem zaawansowania inwestycji realizowanych na terenie Miasta Myszkowa w I półroczu 2022r. stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z przeprowadzonej wizji w terenie pod kątem zaawansowania inwestycji realizowanych na terenie Miasta Myszkowa w I półroczu 2022r.

Wyniki głosowania:

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (9)

Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Beata Pochodnia

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

Do punktu 5.

Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2022r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił panią Burmistrz o odniesienie się do materiału, który radni otrzymali.

W dyskusji wzięli udział:

Pani Burmistrz powiedziała, że do materiału odniesie się pani Skarbnik.

Pani Skarbnik powiedziała, że sprawozdanie półroczne zawsze jest niemiarodajne w stosunku do wykonania całorocznego w związku z tym, że dużą część inwestycji realizujemy i płacimy dopiero w drugim półroczu. Jeżeli chodzi o ogólne dane to dochody planowane na 30 czerwca to 149.935.507,31 zł, wykonanie 81.977.066,58 zł, procent realizacji 54,67. Wydatki planowane 191.093.625,31 zł, wykonanie 75.377.850,99 zł, realizacja 39,45%. Planowany wynik budżetu na 30 czerwca to 41.158.118,00 zł deficyt, a wykonanie 6. 599.215,59 zł nadwyżki. Tutaj odnoszony jest wynik do całego roku, a wykonanie to jest tylko pierwsze półrocze.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał o relacje dochodów bieżących do wydatków bieżących, jak to wygląda i jakie są przewidywania na dalszej części roku, na koniec roku, jakby to się kształtowało?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że jeżeli chodzi o dochody wykonane na półrocze bieżące to mamy 80.416.884,17 zł, natomiast wydatki 72.234.708,80 zł, w tym momencie mamy nadwyżki 8.182.175, 37 zł, z tym że wiele remontów przede wszystkim realizowanych jest w drugim półroczu, także nie można tutaj odnosić się w stosunku do całego roku, bo na tą chwilę w naszej chwałę budżetowej wynik bieżącej działalności, po zmianach dochody bieżące na 31 sierpnia to jest 135.185.293,44 zł, natomiast wydatki bieżące 133.709.497,44 zł (dane przed zmianami). Na ostatniej sesji zmienialiśmy wydatki. Mieliśmy dochodów 135.185.293,00 zł i wydatków 138.709.497,00 zł, czyli deficyt bieżący na obecną chwilę to jest 3.524.204,00 zł, na wydatki bieżące, czyli na utrzymanie wszystkich jednostek na tą chwilę brakuje pokrycia w dochodach 3.500.000,00 zł.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że wie, że przepisy się zmieniają w tym zakresie, bo do niedawna nie można było planować takiego deficytu. Natomiast niesie to za sobą pewne ryzyka, generowanie takiego deficytu. Radny dopytał, czy ewentualna forma wsparcia dla spółki ZWiK, o której rozmawialiśmy na razie hipotetycznie, ale pismo wpłynęło, więc trzeba się będzie tym zająć, jakim ona będzie wydatkiem?

Pani Skarbnik powiedziała, że na tą chwilę nie wiemy jaką formę przyjmujemy, jest to w trakcie analizy. Na tą chwilę pierwszy wniosek, który złożyła do nas spółka to było pożyczka w wysokości 300.000,00 zł, która zostanie spłacona do końca roku. Wynikało to z tego, że przy udzielaniu tego kredytu, który spółka otrzymała, nasze pismo informujące o tym, że przedłożona będzie Radzie taka propozycja było formą zabezpieczenia dla Banku. W związku z tym tą formę 300.000,00 zł pożyczki w wersji, którą przygotowujemy do materiałów na sesję, którą jutro Państwo będą mieli przedłożoną, to będzie ujęte na pewno, natomiast co do dalszych form na tą chwilę trudno powiedzieć, która będzie, nie zapadły decyzje. Tutaj mówimy o tym, że kredyt spółka otrzymała to 300.000,00 zł na zapłacenie tego zabezpieczenia, które jest zwrotne, w związku z tym co do tej spłaty tego kredytu nie będzie problemu, natomiast z naszego budżetu 300.000,00 zł udzielenia tego kredytu na ewentualne perypetie w najbliższym czasie spółka będzie mogła otrzymać. To będziemy ujmować w tym projekcie budżetu zmian w budżecie. Natomiast co do dalszych działań będziemy to analizować i przyglądać jak to będzie dalej przebiegać w spółce.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że zakładając pożyczkę długoterminową na te 1.800.000,00 zł, gdyby taka forma została wybrana, to ona będzie wpływać na ten wskaźnik relacje dochodów do wydatków bieżących?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że będzie wpływać. Po pierwsze, żeby ją udzielić musimy środki posiadać, a nie posiadamy własnych środków, bo brakuje nam 3.500.000,00 zł na bieżącą działalność. Skąd będziemy mieć te środki, z pożyczonych pieniędzy, które musimy też spłacać. Pani Skarbnik powiedziała, żeby mieć na uwadze to, że długofalowe finansowanie bieżącej działalności spółki będzie powodować obciążenie budżetu, tylko skąd na to środki.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2022r.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2022r.

Wyniki głosowania:

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (3)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (1)

Beata Pochodnia

NIEOBECNI (1)

Daniel Borek

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec stwierdził, że wykonanie budżetu za I półrocze 2022r. zostało zaopiniowane pozytywnie.

Do punktu 6.

Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat komunikacji miejskiej. Zgłosiła się do niego mama dziecka niepełnosprawnego z orzeczeniem, które uczęszcza do szkoły na Będuszu i zgłosiła, że lekcje kończą się godz. 14.50, a ostatni autobus odjeżdża o godz. 14.00. Czy jest możliwość, żeby o godz. 15.00 autobus miejski zbierał te dzieci ze szkoły na Będuszu. Chodzi o kilkanaście dzieci. Zapytała również, czy autobus linii nr 2, który wyjeżdża o godz. 7.40 spod dworca PKP mógłby stanąć koło Szpitala, bo to dziecko mające problem z poruszaniem się, mieszka w blokach koło Szpitala.

Pani Burmistrz powiedziała, że dzisiaj poruszała ten temat z osobą, która nadzoruje komunikację w naszym mieście. Będziemy rozważać, żeby uruchomić dodatkowy kurs, żeby te dzieciaki mogły dojechać, bo potem autobus jest po 16.00, to jest późno i na dodatek trzeba bardzo długo czekać. Dużo trudniejsza będzie zmiana trasy autobusu, może to być trudne i tego obiecać nie mogę.

Radna p. Halina Skorek -Kawka poruszyła temat remontu dróg gruntowych. Wiadomo, że był pierwszy etap tych remontów, ale w czerwcu informacja, że będzie drugi etap, że zostały jakieś środki i że jeszcze jakieś drogi mogą być remontowane obecnie. Radna przy tej okazji zgłosiła remont dróg w dzielnicy Podlas, które są w bardzo złym stanie. Ja już to wcześniej zgłaszałam, radna Doroszuk również to wcześniej zgłaszała, chodzi o ul. Żeromskiego i ul. Ludową. Radna poprosiła o remont tych dróg, szczególnie fatalnie wyglądają przy zjeździe na ul. Jana Pawła II, jest tam dziura na dziurze, przy deszczu jest jedna wielka sadzawka. Radna poruszyła temat komunikacji miejskiej. Do radnej zwrócili się mieszkańcy ul. Kościuszki od świateł do ul. Dworskiej, że nie ma przystanku autobusu miejskiego na ul. Kościuszki, nie zatrzymują się, nie jeżdżą tam autobusy miejskie, są zatoczki dla busów. Przy ul. Kościuszki mieszka dużo starszych osób, które mają problem np. z przyniesieniem zakupów z Lidla lub Biedronki. Radna poprosiła, żeby w tych zatoczkach mogło przystawać chociaż kilka autobusów miejskich, przynajmniej cztery razy dziennie. Radna powiedziała, że na ostatniej sesji zgłaszała wniosek do p. Burmistrza, aby do najbliższej edycji „Polskiego Ładu”, to ma być teraz szósta edycja, nie wiadomo kiedy, prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie ta szósta edycja. Radna zgłaszała wniosek do Burmistrza o dofinansowanie do inwestycji Budowy kanalizacji w dzielnicy Podlas. W ubiegłym tygodniu radna rozmawiała z panem dyrektorem Departamentu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zajmującego się finansowaniem samorządów terytorialnych z panem Markiem Wiewiórą, który przekazał

informację, że każda gmina w Polsce w najbliższym czasie jeszcze w tym roku ma otrzymać środki finansowe z tak zwanego dodatkowego PIT. Gmina Myszków konkretnie ma otrzymać 4.500.000,00 zł. 15% równowartości tej kwoty jest to kwota około 700.000,00 zł Gmina musi wydać na cele związane z efektywnością energetyczną, czy ochroną energetyczną, 15% jest obowiązkiem. Natomiast pozostałe 85% tej kwoty można przeznaczyć na inne inwestycje w mieście na przykład kanalizację. **Radna zawnioskowała o przeznaczenie środków finansowych z dodatkowego PIT na sfinansowanie inwestycji kanalizacyjnej w dzielnicy Podlas pod tytułem „Budowa kanalizacji sanitarnej kanalizacji deszczowej oraz przebudowa i budowa dróg wraz z infrastrukturą towarzyszącą na terenie osiedla mieszkaniowego Podlas teren obejmujący obszar pomiędzy Jana Pawła II Prusa i Kościuszki - zakres pierwszy etap”.** Oczywiście w tej chwili jeszcze te pieniądze nie wpłynęły na konto Urzędu Miasta, więc mój wniosek jest intencyjny. Jak wpłyną pieniądze będzie można złożyć konkretny wniosek. Radna dodała, że wskazała dwa źródła finansowania inwestycji w dzielnicy Podlas, Polski Ład oraz teraz z dodatkowego PIT, jeszcze jest trzecia forma, to są środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Radna poprosiła, żeby wziąć wreszcie pod uwagę tą inwestycję, skorzystać z tych dwóch, czy jednej możliwości finansowania tej tak bardzo ważnej dla mieszkańców dzielnicy Podlas inwestycji.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jeśli chodzi o remont dróg gruntowych jutro na Komisji dokładnie poinformuje jak wygląda sprawa z wykonaniem tych remontów, w jakich etapach to się odbywało. Jeśli chodzi o komunikację miejską od świateł do ul. Dworskiej na etapie realizacji inwestycji rzeczywiście ograniczona została ilość przystanków, po sprawdzeniu, gdzie zatrzymują się autobusy miejskie odpowie, dodatkowych przystanków tam na pewno nie utworzymy, jeśli chodzi o wykorzystanie istniejących sprawdzi, czy korzystając z tego autobusu komunikacji miejskiej i również odpowie. Natomiast jeśli chodzi o dodatkowy PIT Państwo wiedzą, że od początku tego roku zmieniła się zasada rozliczania dochodów miast z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Do roku ubiegłego miasto otrzymywało w zależności od wpływu, który trafiał do Urzędu Skarbowego procent wyliczony przez służby celne i co miesiąc wpływały do nas różne kwoty z tego PIT. W tym roku przepisy się zmieniły, zasady się zmieniły, została wyliczona ogółem na cały rok i policzona na 12 równych rat, w 12 ratach otrzymaliśmy wpływ podatku dochodowego od osób fizycznych. Jeśli chodzi o to, o czym pani radna mówi PIT dodatkowy, jest to wyliczenie, które powoduje, że zmieniają się dochody, które normalnie mielibyśmy w czasie całego roku w takim bądź innym miesiącu wpływ na konto. W związku z tym, że zmieniono zasady to jest PIT, który wpłynąłby przy poprzednim sposobie rozliczeń sukcesywnie w poszczególnych miesiącach, natomiast teraz dostaniemy to wyrównanie za cały rok, to jest to również wyrównanie przyszłorocznego PIT. To nie są środki dodatkowe dla gmin, to tak będzie wyglądać, ponieważ dostajemy 12 rat równych i w tej chwili dostaniemy PIT, który wyrówna nasze dochody z tego roku, nie zwiększa się poziom pieniędzy, który do nas wpłynie, w dalszym ciągu procent, który obowiązywał obowiązuje, więc to jest ten dodatkowy PIT. W tej chwili na ten temat nie mogę za wiele powiedzieć jeszcze dodatkowo, ponieważ to są rzeczy, które dzieją się teraz. Mamy już takie informacje, ale to są informacje, które nie są jeszcze poparte ustawami i rozporządzeniami na ten temat, dlatego trudno w tym momencie powiedzieć cokolwiek o wydatkowaniu. Przyjdą dokumenty, będą przepisy, które regulują tego typu wpływy do gminy, będzie wpływ na konto, będziemy z Państwem rozważać na co te pieniądze wydać. Natomiast przed chwilą pytania p. Adama Zaczkowskiego uświadomiły Państwu również to, że w chwili obecnej planujemy deficyt bieżący na koniec roku, dlatego nie wykluczam, że jeżeli wpłynie dodatkowy dochód to przede wszystkim na pokrycie

wydatków bieżących. To o czym mówi pani Skarbnik to jest to, co zaplanowaliśmy na sesję, która zakończyła się ostatniego sierpnia. My również dostajemy informację o tym, o ile drożej będziemy płacić za energię. Miasto to również szkoły, które są ogrzewane w miejskiej ciepłowni, to również Calor. Te kary, o których mówił pan prezes, które wpłynęły do MTBS dotyczą naszych mieszkańców i bardzo nas to boli, że aż tak wysokie podwyżki, ale dotyczą również naszych placówek, dotyczą szkół, które podgrzewane są ciepło miejskim, dlatego najpierw musimy rozważyć to co braknie na bieżącą działalność, a potem zdecydować o tym, czy te pieniądze jeszcze wystarczą na włożenie w jakąś inwestycję jako wydatki inwestycyjne. Wszystko to mówię z dużą niepewnością, ponieważ opieram się na informacjach, które wpływają nieformalnie. W momencie kiedy to się zmaterializuje Rada będzie pierwszym organem, który o tym się dowie.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że trzyma p. Burmistrz za słowo, że jak wpłyną pieniądze Rada będzie o tym poinformowana i będzie mogła z panem Burmistrzem i z panią Burmistrz współdecydować, na co one mają być przeznaczone. Przewodniczący komisji poruszył trzy tematy. Pierwszy temat dotyczy odbioru nieczystości stałych w formie wielkich gabarytów. W ubiegłym tygodniu w czwartek były zbierane wielkie gabaryty w dzielnicy Nowa Wieś, ludzie powystawiali masę rzeczy różnych i niektóre z tych rzeczy nie zostały zabrane przez tych Panów, którzy jeździli, nie zabierali części samochodowych, brodzika prysznicowego, deski sedesowe, drzwi samochodowe. Co taki mieszkaniec ma zrobić z wielko gabarytem? Przewodniczący podkreślił, że został poproszony o interwencję, ma zdjęcie i zaproponował, żeby mieszkańcy dostali rozpiskę, co pod rozumieniem wielkich gabarytów mamy wystawiać, bo Ci ludzie nie wiedzą. Każdy był przekonany o tym, że wielkie gabaryty to są wielkie gabaryty, to wystawia to czego nie może włożyć do plastików, do szkła i tak dalej, tu się okazuje, że jednak ten gabaryt nie jest uznany za gabaryt. Drugi temat jaki poruszył przewodniczący komisji to odpowiedź na jego dwie interpelacje. Jedna interpelacja dotyczyła protokołu, który miał wpłynąć do Urzędu Miasta i nie wiem, czy wpłynął, bo od badań, które zostały przeprowadzone na terenie strzelnicy i wokół niej badania były robione trzy tygodnie temu. Rozmawiałem z tą panią, która tam uczestniczyła z Wojewódzkiej Ochrony Środowiska w Częstochowie, która zapewniała że w ciągu dwóch tygodni będą przekazane wyniki tych badań so prezesa LOK i Urzędu Miasta w Myszkowie. Cierpliwie czekam na te wyniki, bo to jest bardzo istotne dla mieszkańców, którzy tam mieszkają i myślę, że niezwłocznie po otrzymaniu tych wyników przez Urząd Miasta w Myszkowie odpowiednie organy naszego miasta przekażą te wyniki do osób zainteresowanych, czyli tych co składali petycję oraz do mnie, bo ja o to wnioskowałem. Druga interpelacja dotyczyła sprzedaży mieszkań, był tam wyszczególniony okres, w jakim te mieszkania zostały sprzedawane, ile. W związku z tym przewodniczący komisji poprosił o w miarę szybkie załatwienie tego tematu i przedstawienie tych wyników z poprzednich lat dotyczących sprzedaży mieszkań w określonych latach. Trzeci temat poruszony przez przewodniczącego to poprosił o informację, kto projektował przebudowę drogi w ul. Rymarskiej i kto zatwierdzał ten projekt, bo są tam słuszne uwagi ludzi. Podkreślił, że z tymi uwagami był u p. Burmistrza jeszcze przed odbiorem tej drogi, pa Burmistrz to przyjął, ale to się rozmyło, droga została odebrana i co teraz z tym robić, bo ludzie pytają i proszą o wyjaśnienia.

Pani Burmistrz zapytała, czy są jakieś problemy?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec odpowiedział, że są, ale na wstępie zapytał się kto projektował tą drogę i kto zatwierdzał ten projekt. Potem ewentualnie rozszerzę ten temat i powiem o co chodzi.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o odpady wielkogabarytowe to sprawdzi. Części samochodowe nie wiem, opony mają obowiązek odbierać. Nie może być tak, że może być jakiegokolwiek domniemanie, że to jest z działalności. Jeśli chodzi o części samochodowe to jest tak, że jeżeli jakiegokolwiek podejrzenie spółka ma, że te części samochodowe pochodzą z prowadzonej działalności gospodarczej to nie odbiorą na pewno, ale dodatkowo sprawdzę. Będę miała okazję udzielić szerszej odpowiedzi na wszystkie te zastrzeżenia odpowiem, dowiem się też, czy w związku z akcją wywożenia tych wielko gabarytów, czy były jakieś uwagi do nas zgłaszane, czy firma reagowała, jakie jest ich stanowisko, co oni zgłaszają. Jeśli chodzi o strzelnicę dzisiaj rano dopytywałam pana kierownika Dudę, czy wpłynęły już wyniki, jeszcze nie mamy tych wyników mimo telefonicznych przypominań. Jeśli chodzi o odpowiedź na temat tej strzelnicy to w piśmie również mówiłam, że niezwłocznie jak tylko otrzymamy będzie Pan miał przekazane i tak się stanie. Natomiast jeśli chodzi o mieszkania z tego co wiem odpowiedź jest przygotowana, otrzyma Pan niezwłocznie dzisiaj albo jutro. Jeśli chodzi o ul. Rymarską pani Burmistrz powiedziała, że udzieli odpowiedzi.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, kto zatwierdza takie projekty?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że przeróżne organy.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że pytał tego Pana, który był wykonawcą i odpowiedział, że to było zgodnie z projektem. Zgodnie z projektem być może tak, ale ktoś ten projekt zatwierdzał i ludzie mają do tego zastrzeżenia, bo ludzie tego projektu nie widzieli, Ja też nie widziałem. Projekt budowy przebudowy strzelnicy widziałem, bo pan Burmistrz pokazywał jeszcze przed rozbudową i zgłaszałem swoje zastrzeżenia, a tutaj tych zastrzeżeń zgłosić nie mogłem, a zastrzeżenia ludzie mają. Przewodniczący komisji zastrzeżenia na przykład robiło się wjazdy na posesję i niektórym osobom zrobiły się dwa wjazdy, a niektórym jeden jeszcze bardzo ubogi, eliminując na przykład furka była przy bramie, nie zrobiono tego, bo to już musiało poszerzyć. Natomiast w sąsiedniej posesji zrobiono dwa wjazdy na posesję, jeszcze chodnik zrobiono, czy ewentualnie podjazd szerokości ponad 20 m. Nie wiem jak tym ludziom odpowiedzieć pani Burmistrz, dlaczego tak zrobiono, bo tak było w projekcie, ale ktoś tam projekt zatwierdzał. Z mojego punktu widzenia nie powinno tak być, bo dlaczego jednemu się robi dwa wjazdy, drugiemu jeden wjazd jeszcze ubogi, a trzeciej osobie robi się dwa wjazdy na posesję i jeszcze kawał chodnika przy posesji.

Pani Burmistrz powiedział, że nie odpowie akurat na konkretne zarzuty. Wygląda to tak, wpływa do Urzędu projekt, który jest przygotowany na wcześniejszych etapach, jest to uzgodnione z pracownikami Urzędu. Bardzo często jest tak, że jeżeli, jest to, czy jest droga istniejąca, płoty istniejące, wjazdy istniejące zgłoszone uzgadniane z Urzędem, więc te wjazdy się sankcjonuje i one są zachowane, nikomu wjazdów na działki nie likwidujemy. Jeżeli ktoś miał dwa wjazdy i miał te dwa wjazdy uzgodnione z Urzędem Miasta to pewnie one zostały zachowane.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że przyjmuje to wyjaśnienie.

Pani Burmistrz powiedziała, że taki projekt trafia na zespół uzgodnień w Starostwie i tam jest analizowany pod kątem spełnienia wszelkich przepisów związanych z prawem budowlanym i tak przygotowany projekt z pozwoleniem na budowę, zatwierdzony przez Starostwo gmina realizuje.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że przy istniejących wjazdach zgodził się z panią Burmistrz, są dwa wjazdy, zrobione są dwa wjazdy, czy wybrukowane, jak najbardziej. Natomiast na działki niezamieszkałe jeden wjazd ma 5 metrów, drugi wjazd ma 10 metrów, czym to jest spowodowane?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie powinno być takich różnic.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zaprosił panią Burmistrz na tą ul. Rymarską.

Pani Burmistrz powiedziała, że ma tam bardzo dobrego Inspektora Nadzoru, na pewno sobie temat wyjaśni.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zgłosił się do tego Inspektora Nadzoru, którego do tej pory bardzo cenił i chwalił i nie został potraktowany w odpowiedni sposób. Tego samego dnia zgłosił się do pana Burmistrza.

Pani Burmistrz powiedziała, że sprawdzi tą różnicę w wjazdach i udzieli odpowiedzi. Natomiast jeśli chodzi o wykonawcę może w sprawozdaniach Burmistrz do Państwa składał szukać nazwy tej firmy.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie o to chodzi. Rozmawiał z tym Panem, on ma tak w dokumentacji i tak robi. Tylko mnie dziwi, że komuś się robi jakiś parking przed domem, brukuje mu się na koszt naszego miasta, naszej gminy, dlaczego się tak robi.

Pani Burmistrz powiedziała, że to sprawdzi. To nie jest tak na pewno, że ktoś sobie zrobił samowolkę, musiało to być czymś podyktowane.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czym, że ktoś sobie zażyczył.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że miasto nigdy czegoś takiego nie robi.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jest delikatnie mówiąc zdegustowany tym wszystkim, ponieważ wniosek nasuwa się jeden, że wszystkie dokumentacje, jakie są robione i dotyczą jakiegoś terenu, którym jesteśmy żywotnie zainteresowani powinny być przez nas sprawdzane i kontrolowane. Do tego się to wszystko sprowadza.

Pani Burmistrz zapytała, czy przewodniczący komisji dopatruje się jakiejś uznaniowości?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec odpowiedział, że tak. To trzeba sprawdzić osobiście pani Burmistrz, zapraszam na tą ulicę i zobaczyć, sama Pani wysnuje wnioski.

Pani Burmistrz powiedziała, że tym bardziej to sprawdzi.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec dodał, że jeszcze ten parking, co został zrobiony na koszt gminy jeszcze jest skierowany na drogę, także wszystko woda jaka tam będzie się lała, to wszystko jest zbudowane na drogę nowo wybudowaną. To co zauważyłem od razu mówię o tym i zgłaszam nieprawidłowości.

Pani Burmistrz powiedziała, że jest przekonana, że projekt został zrobiony obiektywnie, z korzyścią dla wszystkich mieszkańców, ale sprawdzi.

Radny p. Dominik Lech powrócił do tematu odbioru nieczystości i wielko gabarytów. Mamy taką aplikację Eco - harmonogram i zalecam każdemu z nas jako radnym, żebyśmy mieszkańcom o tym programie informowali. Ja sam osobiście nawet starszym mieszkańcom staram się instalować, jak nie wiedzą nawet o tym i są zadowoleni. Tu mamy taką zakładkę odpady wielkogabarytowe, zresztą można wszystko wyczytać, jest taka informacja, że części samochodowe nie są odbierane. Jakiś czas temu były rozdawane ulotki mieszkańcom. Eco - harmonogram polecam każdemu mieszkańcowi, żeby sobie zainstalowali, tam są wszystkie informacje.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec przeczytał wypowiedź pewnego pana, który informuje na Facebooku, że „wszystkie rozpiski wyglądają jak na zdjęciu, nigdzie nie jest wyszczególnione, czym są gabaryty. Od dwóch dni wracając z pracy tam gdzie były gabaryty stoją do dzisiaj okna nie zabrane. Może warto byłoby określić, czego nie zabierają, jak w worki żółte włożyłem plastikowe zabawki dziecięce, części różne z tym związane Urząd Miasta Myszków robił wtedy kontrolę, dostałem naklejkę, nieprawidłowa segregacja, zabawek dla dzieci nie zabrali”. Przewodniczący komisji powiedział, że ludzie są zdezorientowani.

Radny p. Dominik Lech wyjaśnił, że jak kiedyś miał oddać okna i sprawdzał ulotkę i tam było wyraźnie napisane, że ramy z oknem można oddać, ale już z tym szkłem nie. Może coś się zmieniło.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tutaj potrzebna jest szczegółowa informacja.

Pani Burmistrz potwierdziła, że ulotki były dostarczane mieszkańcom, ale ponieważ ta akcja się teraz rozpoczyna to dodatkowo na naszej stronie umieścimy informację co można i czego nie można, żeby nie było tu wątpliwości.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał odnośnie inwestycji drogowych na drogach gminnych, dwie osoby zgłosiły i chciały tylko, żeby to było wyjaśnione. Jak to wygląda z punktu prawnego jeżeli ktoś ma wjazd na posesję oraz wejście do furtki, czy musi dodatkowo płacić finansowo firmie, która buduje drogę lub podjazdy, dodatkowe jakieś koszty. Mam informację, że firma zażyczyła sobie opłat od metra, za jeden metr kostki brukowej przed wjazdem przed wyjściem do furtki bodajże 400,00 zł. Wydaje mi się, że jeżeli budujemy drogę gminną i mamy posesję, z której jest wjazd na drogę dla samochodów i dojście do furtki to powinno to być zbudowane w ramach inwestycji. Były takie sytuacje, że były zażądane dosyć spore kwoty, jeden mieszkaniec się nie zgodził, częściowo sam to zrobił, drugi też się nie zgodził, boją czy przyjdzie jakieś rozliczenie do zapłaty, takie obawy są. W innym jeszcze miejscu doszło do uszkodzenia płotu, jak to wygląda, bo też naprawili na szczęście, ale było tyle przepychanek i próśb o to, żeby uszkodzenie było naprawione. Radny poprosił o informację jak to wygląda.

Pani Burmistrz powiedziała odnośnie płacenia za jakąkolwiek inwestycję miejską, że nie ma takiej sytuacji, żeby Urząd Miasta brał jakiegokolwiek pieniądze od mieszkańców. Natomiast jeśli chodzi o firmę, sytuacja taka na ul. Topolowa, którą robiliśmy niedawno. Wygląda to tak, że wykonana została nawierzchnia asfaltowa, wykonany został cały zakres realizacji

projektu, natomiast tam jest taka odnoga, która nie jest już własnością gminy, to jest już dróżka prywatna i podczas realizacji tej inwestycji właściciele, którzy mieszkali przy tej odnodze, która nie jest ani własnością gminy, ani drogą gminną zdecydowali się zamówić u firmy, która robi inwestycje miejską dodatkowo utwardzenie tego obszaru i rzeczywiście tak się stało, jest to wykonane, gmina za to nie płaciła, wykonywała to ta sama firma, która była na inwestycji, natomiast miasto z tym nie ma nic wspólnego. Miasto wyraziło zgodę na to, żeby połączyli z naszą drogą, ale to jest normalna sprawa, bo to był dojazd. To można zaobserwować na przykład na ul. Topolowej. Jeśli chodzi o inwestycje, które były realizowane w innych obszarach miasta to zdarza się tak, że miasto nie przewiduje chodnika, realizuje tylko drogę z obrzeżem krawężnikami i jeżeli mieszkaniiec życzy sobie zlecić dodatkowo bez udziału miasta, żadnego udziału miasta tej firmie, która jest akurat na budowie wykonanie dodatkowego zlecenia, to miasto nic do tego tak naprawdę nie ma. Jeżeli ktoś życzy sobie, żeby na jego terenie powstało jeszcze utwardzenie jakiegoś, nie jest to robione za pośrednictwem miasta, absolutnie przez miasto nie jest wymagane, a firma, pomiędzy firmą, a mieszkańcem może dojść dodatkowego zlecenia, do którego miasto się po prostu nie wtrąca. Natomiast jeśli chodzi o zjazdy to jeżeli projekt przewiduje brukowanie zjazdów, brukowanie wejść i to jest zapisane w projekcie to firma wykonuje w ramach naszej inwestycji, naszej realizacji i to my za to płacimy. Natomiast jeżeli dodatkowo cokolwiek zleci mieszkaniiec takiej firmie to miasto ani za to nie płaci, ani nie ma nic do umów między mieszkańcem, a firmą.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chciałby tylko uściślić tylko dwie rzeczy, bo była informacja że kilka osób nie otrzymało, chociaż było na spotkaniach, nie otrzymało wglądu do projektu, jak ma wyglądać budowa i to są te nieścisłości. Radny poprosił, czy pani Burmistrz może sprawdzić, czy na ul. Rymarskiej projektant zapisał w projekcie wszystkie zjazdy istniejące, jeżeli ktoś miał furtkę to czy w projekcie był zjazd do tej furtki. Mam wrażenie, że to może być wina projektanta, który nie wszystkie furtki zaznaczył i w tym momencie firma nie musiała tego wykonywać, bo nie miała tego w projekcie i zażądała sobie opłaty od tego, żeby był wjazd. Radny poprosił o zweryfikowanie tego, bo ma informację, że mieszkaniiec nie prosił o to, żeby dodatkowo coś zrobić tylko wjazd do furtki. Jak to wygląda według przepisów, czy jeżeli ktoś ma furtkę albo drugą furtkę na przykład na śmieci bo czasami ktoś ma dwie furtki, czy wymóg jest taki, że gmina tylko finansuje jedną furtkę, a jak ktoś ma dwie furtki to już drugiej nie musi.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec dodał, że ludzie dostawali informację przed projektowaniem, że mają wyznaczyć wjazd na daną posesję albo w miejscu już istniejącym, a jeżeli były działki niezamieszkałe, nie ogrodzone, to miejscu w którym sobie życzą. Standardowy wjazd to jest szerokość 5 m i tak 7 m od drogi potem idzie skos i potem jest sam wjazd 5 m i taki standard powinien obowiązywać do wszystkich wjazdów. Natomiast od tej reguły jest wyjątek i to nie jeden, ale dwa. Czym to jest spowodowane, bo to rodziło dodatkowe koszty dla naszego miasta, czym to było spowodowane że te wjazdy zostały zrobione, aż tak szerokie, nie ma jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia tego, że tak zrobiono, a nie inaczej.

Pani Burmistrz powiedziała, że sprawdzi i odpowie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że przy ul. Kościuszki jadąc w stronę Żarek po prawej stronie stoi wersalka około trzech lat, ta sama wersalka tam stoi. Radna powróciła do tematu ul. Spółdzielczej, zgłaszała to przez trzy lata, przy bloku nr 10 w chodniku jest

załamanie 0,5 metrowe, głębokie. Ludzie się tam przewracają. Przy garażach są dwa rozlewiska, od strony śmietnika jest większe rozlewisko. Radna poprosiła, żeby coś z tym zrobić.

Pani Burmistrz powiedziała, że mniejsze rozlewisko zostało zlikwidowane, a odnośnie tego większego sprawdzi temat.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ma nadzieję, że to będzie zrobione, ma nadzieję, bo teraz są takie odpady. Radna poprosiła o zajęcie się tym rozlewiskiem oraz dziurą w chodniku. Na ul. Spółdzielczej nigdzie nie ma takiego bałaganu, nigdzie nie ma tyle tych wielko gabarytów. Mieszkańcy sugerują, bo tam jest ciemno, żeby tam założyć jakieś oświetlenie. To jest koszmar, nie wiadomo skąd to przywożą, nie obawiają się przywozić, bo tam jest ciemno. Cały czas leżą tam całe hałdy, co Saniko zbirze to na nowo. Nigdzie nie ma tyle wielko gabarytów co na ul. Spółdzielczej.

Pani Burmistrz powiedziała, że to sprawdzi i na najbliższych komisjach odpowie na te pytania.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań oraz wyczerpanie porządku obrad przewodniczący zakończył posiedzenie obrad komisji.

Przewodniczący komisji

Sławomir Jałowiec

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl